

PROPONUJEMY:

◆ Łódzki Komitet FJN
obejmuje patronat ◆ Jest
to akcja godna najwyższej
pochwały — mówi przewo-
dniczący Prezydium RN m.
Łodzi — J. Lorens

Zielone świadectwo
URODZAJNIA

**Nowa inicjatywa
„Dziennika Łódzkiego“**

DRZEWA

- pojawiły się na ziemi dużo wcześniej od ludzkości
- były dla człowieka pierwszym schronieniem
- stanowiły przedmiot wierzeń i świadectwo trwałości
- płonąc w domowych ogniskach dostarczały ciepła i światła

DRZEWA

- upamiętniały historyczne wydarzenia
- były symbolem wolności, przyjaźni i ludzkich związków

DRZEWA

- polepszają mikroklimat
- zatrzymują pyły
- upiększają krajobraz
- wpływają korzystnie na biocenozę, czyli na kształtowanie się naturalnego zespołu organizmów żywych

JEDNO DRZEWO — produkuje w ciągu 10 lat tyle tlenu, ile człowiek zużyje w ciągu 20 lat.

Przyczącąc te argumenty „Dziennik Łódzki” proponuje: Każde narodziny nowego obywatela Łodzi dokumentujemy „zielonym świadectwem” czyli posadzonym drzewem.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wrzesień
— miesiąc Warszawy



Na zdjęciu: skrzyżowanie Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej z rotundą PKO i hotelem „Forum”.
CAF — Matuszewski

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. Łódź, niedziela i poniedziałek
A 16 i 17 września 1973 r.
Rok XXIX Nr 220 (7711) Cena 1 złoty

● Tajemnicza śmierć Pabla Nerudy
● Represje wobec sił lewicy
● Powstaje sieć ośrodków oporu
DRAMATU CHILIJSKIEGO
— CIĄG DAJSZY

Współpraca ZSRR-NRF w dziedzinie rolnictwa

MINISTROWIE ROLNICTWA ZSRR i NRF — DMITRIJ POLANSKI i JOSEF ERTL OMÓWILI W MOSKWIE MOŻLIWOŚCI DALSZEGO ROZWOJU DWUSTRONNYCH STOSUNKÓW W TEJ DZIEDZINIE GOSPODARKI.

Strony wyraziły gotowość rozszerzenia kontaktów instytucji rolniczych i badawczych, firm i przedsiębiorstw w celu wymiany informacji naukowo-technicznych oraz metod badań naukowych. Szczególną uwagę zwrócono na perspektywy współpracy w dziedzinie selekcji kultur rolnych, zwiększenia produkcji białka, opracowywania chemicznych i biologicznych środków ochrony roślin. Minister ds. żywienia, rolnictwa i leśnictwa NRF, Josef Ertl przebywał w ZSRR na zaproszenie radzieckiego Ministerstwa Rolnictwa.

Agencje zachodnie nadal nadysłają fragmentaryczne wiadomości o skomplikowanej sytuacji w Chile. Agencja France Presse informuje z Mendosy, że na terenie całego Chile powstaje sieć ośrodków oporu przeciwko juncie. Na ich czele stają działacze lewicy, którzy ukrywają się przed aresztowaniem. Z tych samych informacji wynika, że trwają nadal poważne starcia zbrojne między robotnikami a oddziałami junty. Jest wielu zabitych i rannych, nie można jednak podać dokładnej liczby ofiar.



Od środka trwa szeroko zakrojona akcja, prowadzona przez nowe władze, mająca na celu likwidację wszystkich punktów oporu oraz aresztowanie przywódców i działaczy Frontu Jedności Ludowej. Władze zażądały stawienia się 60 przywódców partii komunistycznej i partii socjalistycznej. Agencja Reutersa przytacza nie potwierdzone pogłoski, że podczas zamachu stanu w niewyjaśnionych okolicznościach zmarł znany poeta laureat nagrody Nobla i dyplomata chilijski, były ambasador Chile we Francji, Pablo Neruda. AFP pisze z Mendosy, że żołnierze junty rozstrzelali dwóch byłych ministrów z rządu Salvadora Allende — ministra gospodarki, Pedro Vuskovicia i ministra finansów A. Mullasa oraz aresztowali trzech innych ministrów.

N/z demonstracja w Mediolanie
CAF — teletexto

„Porwanie” samolotu CESARZA ETIOPII

Naciśnięcie niewłaściwego guzika przez pilota samolotu specjalnego, wiozącego cesarza Etiopii Haile Selassie spowodowało, że przez 20 minut sądono, iż samolot ten został uprowadzony.

Cesarz Etiopii opuścił w piątek rano Bonn po zakończeniu prywatnej trzydniowej wizyty w NRF. W chwili gdy „Boeing-720” z cesarzem na pokładzie przelatywał nad Włochami pilot włączył omyłkowo urządzenie, które zaalarmowało wszystkie lotniska znajdujące się w zasięgu radiostacji pokładowej. Urządzenie to wysyła zakodowane sygnały powiadamiające o tym, że na pokładzie samolotu znajdują się porywacze. Po dwudziestu minutach alarm został odwołany przez samego pilota.

W godzinach popołudniowych samolot wylądował pomyślnie na lotnisku w Addis Abebie.

Zmarł król Szwecji

W sobotę wieczorem zmarł w szpitalu w Helsingborgu w wieku 90 lat król Szwecji Gustaw VI Adolf.



Zmarły król Szwecji Gustaw VI Adolf był najstarszym monarchą świata. W listopadzie ub. roku obchodzono w Sztokholmie 90-letnie jego urodziny. Tymy, które uczestniczyły w tych ceremoniach, były świadectwem popularności jaką cieszył się Gustaw Adolf w społeczeństwie szwedzkim. Wstąpił on na tron 29 października 1950 roku.

Wielkie manewry NATO

Okrety wojenne i samoloty z 5 państw NATO — Grecji, Włoch, Turcji, W. Brytanii i USA — wezmą udział w wielkich manewrach sił paktu północnoatlantyckiego na Morzu Śródziemnym, które rozpoczyna się 21 bm. Trwać one będą miesiąc.

Korespondencja z Norwegii

„Pożar” w Oslo

W Oslo odbyła się premiera filmu „Brannen” — „Pożar” — opartego na opowieści o tym samym tytule znanego pisarza norweskiego Tariera Vesaasa. Jest to opowieść o niezwykłych przeżyciach norweskiego chłopca w ciągu jednego dnia i jednej nocy. Przeczytanych i nieczytanych, związanych dramatycznie w jeden węzeł, w którym — typowo dla Vesaasa — bajka, wyobraźnia i legenda zderzają się ostro i brutalnie z życiem.

Na noweli tego samego autora oparty został przed kilku laty niejednokrotnie nagradzany film reżysera Leszczyńskiego, „Żywił Mateusza”. Ale nie tylko na tym polegają „polskie” związki obydwu obrazów. „Pożar” reżyserował absolwent polskiej Szkoły Filmowej w Łodzi, Norweg, Haakon Sandoy. Rewelacyjne, wzbudzające entuzjazm recenzentów zdjęcia są dziełem polskiego operatora — autora zdjęć do „Brzeziny” i „Kraju obrazu po bitwie”, Zygmunta Samosiuka, a jedną z ról gra Irena Karel.

Film zrealizowany został — zgodnie z oryginałem — w języku nowonorweskim, ale miejmy nadzieję, że niedługo można go będzie obejrzeć również z polskimi tekstami.

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 259 dzień roku słońce wzeszło o godz. 5.11, zaszło zaś o godz. 17.49.

Imieniny obchodzą:

dzisiaj: Kornel, Edyta, Godziszaw,
jutro: Franciszek, Justyna i Drogosława

Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda:
Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, temperatura minimalna w nocy 2 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

Jutro zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, ciepło.

Ważniejsze rocznice

1810 — Proklamowanie niepodległości Meksyku

1928 — Powstanie Peruwiańskiej Partii Komunistycznej

17. IX. 1863 — zm. Józef Korzeniowski — dramaturg, powieściopisarz

17. IX. 1943 — zginął Stefan Starzyński prezydent m. stołecznego Warszawy.

1994 — rozpoczęły się walki i Armii WP o Przyczółek Czerwiński

Taka sobie myśl:

Nie rozelnaj tego co można rozplątać.

Uśmiechnij się



— A bo ja jestem... dalekowiedzem!

Dramat

(Dokończenie ze str. 1)

Libano oraz KC Demokratycznej Partii Gwinea i rząd tego kraju... Przewidywał, że wkrótce...

Załoga „Skylaba” poszukuje minerałów na... Ziemi

Załoga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab” kontynuowała w piątek badania, których celem jest wykrywanie bogactw...

Jak wiadomo, obecna załoga „Skylaba” rozpoczęła powrót na Ziemię 25 bm. po spędzeniu 59 dni w przestrzeni kosmicznej.

Śmiercionośne pojemniki w Zat. Meksykańskiej

Jednostki straży przybrzeżnej USA na całym wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej, od Teksasu do Florydy...

Wyrażane są obawy, że tropikalny huragan „Delia”, który przeszedł niedawno nad rejonem Zatoki Meksykańskiej...

Ekspert utrzymuje, że związki te są śmiertelne jedynie po spożyciu lub przy wdychaniu ich w stanie lotnym...

W katalogu leningradzkiego Ermitażu o tym obrazie mówi się niewiele. Jego numer — 66, tytuł „Złożenie do grobu”...

Do tragicznego wypadku doszło w piątek nad lotniskiem w Strasburgu podczas wykonywania skoków z opóźnionym otwarciem spadochronu...

Na opadającego z otwartym spadochronem Herberta Schmitta wpadła z ogromną prędkością mała spadochroniarka Janine Sustrancz...

Młoda kobieta, której spadochron otworzył się samorzutnie, doznała ciężkich obrażeń i przewieziona została do szpitala.

„Kiki” Caron wychodzi za mąż. Znana niegdyś francuska pływaczka, była rekordzistka świata i wicemistrzyni olimpijska...

Jęz wybrany jest 25-letni kierowca wyścigowy, Jean-Claude Lagrange. Ślub odbędzie się w drugiej połowie grudnia br.

Salto mortale w powietrzu. Do tragicznego wypadku doszło w piątek nad lotniskiem w Strasburgu...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk...

W bogatych materiałach przekazanych sędziom, w zagajeniu przez prezesa SW — J. Gawrońskiego...

Sady ferują wyroki w imieniu społeczeństwa. Ale nie tylko trafność rozstrzygnięć decyduje o randze wyroku sprawiedliwości...

Zwrócono m. in. specjalną uwagę na rozwartwanie przestępstw i przestępców w praktyce sądowniczej...

Wiemminister Skóra wysoko ocenił konferencję jak również pracę sądów okręgu łódzkiego stwierdzając, że w polonijnych sądach...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Min. Si. Olszowski udał się na XXVIII sesję ONZ

15 bm. udał się do Nowego Jorku członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski...

W czasie zwiedzania Kombinatu Hutniczego im. Lenina w Siskolcu zastępca przewodniczącego Rady Ministrów WRL, Peter Valyi, uległ wypadkowi...

Wyrażane są obawy, że tropikalny huragan „Delia”, który przeszedł niedawno nad rejonem Zatoki Meksykańskiej...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Zielone świadectwo URODZENIA

(Dokończenie ze str. 1)

Droży Czytelnicy! Czy postawiliście sobie kiedyś pytanie kim jest dyrektor fabryki, który zatrul rzekę lub doprowadził do zagłady lasu?

Na wszelkie sposoby usiłujemy postawić tamę niszczycielskiemu działaniu wytworów cywilizacji na otoczenie, lecz z pewnością nie uda się tego zrobić, jeśli nie przebijemy się przez pancerz niewiedzy...

„Dziennik Łódzki” pragnął włączyć się do coraz liczniejszych na szczęście — inicjatyw na rzecz ochrony środowiska naturalnego, proponując dziś dalekosiężną, wieczną — rzecz można — kampanię pod hasłem:

„Zielone świadectwo urodzenia”

Gdy przedstawiciel „Dziennika Łódzkiego” zaprezentował założenia naszej akcji przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — mgr inż. JERZEMU LORENSOWI — gospodarz miasta odwodził:

Naszemu celem jest, aby każde Łódzkie dziecko, przychodząc na świat, wnosilo do wspólnej puli osobliwy posąg w postaci jednego drzewka. Żeby było to jego drzewko, żeby już z chwili powikszczenia naszego łódzkiego społeczeństwa miało zapewniać, niejako własny tlen, bez którego przeczcie nie może istnieć życie.

inicjatywa „Dziennika” ma sens zarówno praktyczny, jak i emocjonalny.

Praktyczny — bo przybędzie nam drzew, będą rosły, będą dla nas pracować.

Emocjonalny — ponieważ sądzimy, że właściwe kształtowanie poglądów na trudno do przecenienia, jedne w swoim rodzaju, niezastąpione funkcje przyrody powinno się rozpocząć od pierwszych przebiłyków świadomości w życiu człowieka.

Tworząc dziecięce lasy w naszym mieście, chcemy przyczynić się do zaszczepienia zarówno w społeczeństwie, dziecku, jak i dorosłym — umiłowania zieleni, rozumnego do niej stosunku, przekonania, że dodając drzewo do drzewa, tworzymy dla siebie przestrzeń życiową. Dla siebie — i przyszłych pokoleń.

Każde niemowlę będzie miało swoje drzewko. Gdy dorośnie — będzie to już drzewo. Nim dorośnie, będzie je odwiedzać, cieszyć się nim, pokoja je — z całą pewnością!

Miesięcznie rodzi się kilkaset nowych łodziaków, rocznie — prawie czterdzieć tysięcy. To prawda, bez okazji sadzimy znacznie więcej drzew i krzewów, ale dziecięce lasy to przecież coś więcej niż nowe parki, lub nawet ich fragmenty. Dziecięce lasy chcemy uczynić przede wszystkim szkołą wychowania.

Naturalnie, „DZIENNIKOWA” KAMPANIA POD HASŁEM „ZIELONE ŚWIADECTWO URODZENIA” nasuwa wiele pytań. KTO MA SADCZ DRZEWA W IMIENIU NIEMOWIĄT (rodzice, a może rodzice chrześni?) JAKIE TO MAJĄ BYĆ DRZEWA (np. dęby, buki, kłony, wiąz — dla chłopców, a brzozy, lipy, czeremchy, jarzębiny dla dziewcząt?) GDZIE MAJĄ POWSTAĆ DZIECIĘCE LASY (jeden wspólny dla całego miasta, np. na Zdrowiu, czy pięć dzielnicowych — żeby było bliżej?) itd.

W tych sprawach, a także w wszystkich innych wiążących się z naszą inicjatywą — odwodzimy się do Czytelników, którzy już nieraz swoją pomysłowością, dobrą wolą, życzliwością i obywatelskim poczuciem odpowiedzialności za losy tego, co dzieje się w naszym mieście, uumożliwili w nas przekonanie, że w spólnie redagujemy gazetę.

Piszcie do nas jak chcieliście rozwinąć kampanię „Dziennika”, podsuwajcie nowe projekty — np. w sprawie lokalizacji dziecięcych lasów itd.

Zachowując wiele informacji na temat „Zielonego świadectwa urodzenia” na następne numery „Dziennika” — dziś chcemy jeszcze tylko dodać, że pozyskaliśmy już wypróbowanego partnera, z którym rozpoczęliśmy przygotowania do jesiennego sadzenia drzew dla tegorocznych najmłodszym obywateli Łodzi. Tym partnerem jest Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu.

Czy wiecie, że:

aż 35 misł polskich ma w swym herbie rysunki drzew. M. in. godziem drzew pieszczącej się: Podgóbie, Szczęsno, Lesko, Belchatów, Grajewo, Lubartów, Mysiadlec, Brzewnio, Kętrzyn.

12 i 11 lat pozbawienia wolności za dokonanie gwałtu i inne przestępstwa

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces przeciwko siedmiu oskarżonym, z których czterech pozostawało pod zarzutami dokonania gwałtu na osobie 15-letniej dziewczynki oraz kilku innych przestępstw o charakterze chuligańskim. Trójka pozostałych (w tym jedna dziewczyna) oskarżona była o udział w pobiciu, kradzież, pomoc w ukryciu kradzionych rzeczy.

Ucieczka z więzienia w... sutannie

Z więzienia Maza w Ulsterze zbiegł niedawno jeden z jego penjonariuszy, opuścił on zakład przez główną bramę w sutannie swego brata — duchownego, który przyszedł odwiedzić matkę. O ucieczkę więźnia dowiedziała się po 4 godzinach.

W podobny sposób zbiegł z zakładu karnego w 1973 r. jeden z przywódców skrzydła tymczasowej IRA, Francis McGuigan.

W ramach zawartej na początku br. umowy, Polska otrzymała ze Związku Radzieckiego w latach 1975-1976 dalsze urządzenia do budowanej huty „Centrum” koło Katowic. Będą to 4 zespoły energetyczne o mocy 25 megawatów każdy.

Łódź o wydajności 680 ton pary na godzinę przeznaczonych dla elektrowni „Polaniec”.

W ramach zawartej na początku br. umowy, Polska otrzymała ze Związku Radzieckiego w latach 1975-1976 dalsze urządzenia do budowanej huty „Centrum” koło Katowic. Będą to 4 zespoły energetyczne o mocy 25 megawatów każdy.

Podpisana została także umowa na zaprojektowanie przez ZSRR 6 kot-

Oznaczenia państwowe dla pracowników sądów okręgu łódzkiego

Uroczysta dekoracja zasłużonych pracowników sądownictwa poprzedziła wczorajszą konferencję prezesów i wiceprezesów sądów powiatowych oraz sędziów SW. W imieniu Rady Państwa wiceminister sprawiedliwości — T. Skóra dokonał aktu dekoracji dziewiętnastu osób.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: st. komisarz M. Szkodniak — naczelnik Woj. Zarządu Zakładów Karnych w Łodzi, Bronisława Biskupska — emerytowana dyrektorka Zakładu Poprawczego w Puszczu Mariąnskiej i Wyziator SW notariusz Feliks Piłszkiewicz.

Złote Krzyże Zasługi: sędziowie: Maria Blochowicz i J. Śpiewak, podkomisarz T. Rosiak, komornik SP w Sieradzu — I. Jakowicki, wiceprezes SP dla m. Łodzi — St. Lisek, podkomisarz M. Sobolowski z Piotrkowa.

Srebrne Krzyże Zasługi: sędziowie: T. Kosmaczewska i M. Paderewski, podkomisarz K. Wiczełek, insp. J. Małas, Z. Debowski — kierowca, H. Urbanska — st. referent SW i M. Talaty.

Brazowe Krzyże Zasługi: ławnik SW St. Słomczyńska, archiwista SW — Z. Szurajko i Z. Szymczak z Z.K. w Łęczycy. (24)

Z konferencji sędziów okręgu łódzkiego Umacnianie rangi wymiaru sprawiedliwości

Podnoszenie i umacnianie społecznej rangi wymiaru sprawiedliwości było myśla przewodnią wczorajszej konferencji prezesów i wiceprezesów sądów powiatowych oraz sędziów SW w Łodzi. Uczestniczyli w niej: wiceminister sprawiedliwości — T. Skóra, sekretarz KE PZPR — K. Kwiatkowski, kierownicy wydziałów administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości — L. Domaradzki.

W bogatych materiałach przekazanych sędziom, w zagajeniu przez prezesa SW — J. Gawrońskiego oraz w dyskusji nad półroczną działalnością sądów okręgu łódzkiego wypunktowane zostały zadania sądów, które można spisać ogólną klamrą: wykonywanie programu politycznego przedstawionego społeczeństwu, a dotyczącego ochrony jego bezpieczeństwa, zdrowia, mienia, życia.

Sady ferują wyroki w imieniu społeczeństwa. Ale nie tylko trafność rozstrzygnięć decyduje o randze wyroku sprawiedliwości. Wraz z coraz lepszym poziomem orzecznictwa przebiegać musi batalia o obniżanie społecznych kosztów sądownictwa i kształtowanie właściwej polityki kryminalnej.

Są to nierozłączne elementy, które na kształt trybów w zębatym kole współdziałają muszą w praktyce bardzo złożonej pracy sądów. Poddano wnikliwej analizie słabe punkty działalności sądownictwa okręgu łódzkiego, a akcent konstruktywnej krytyki zawierającej od razu formy pozbawiania się zaobserwowanych słabości jest wykładnią aktywności i zaangażowania kadry kierowniczej łódzkiego sądownictwa.

Zwrócono m. in. specjalną uwagę na rozwartwanie przestępstw i przestępców w praktyce sądowniczej, co można w skrócie podsumować w ten sposób: sięgać po najwyższe ustawowe kary wobec groźnych przestępców izolując ich od społeczeństwa oraz — stosować środki karne o charakterze wolnościowym wobec ludzi winnych przestępstw o niewielkiej szkodliwości społecznej. W dziedzinie poziomu orzecznictwa uznano za konieczne dążyć do maksymalnej sprawności postępowania sądowego bacząc na ekonomikę i dyscyplinę rozpraw przy ich doskonałym przygotowaniu.

Wiceminister Skóra wysoko ocenił konferencję jak również pracę sądów okręgu łódzkiego stwierdzając, że w polonijnych sądach jest więcej niż w innych — społeczeństwo jest odpowiedzialne za swoje przestępstwa i przestępców, którzy nie są z nimi w kontakcie.

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

OSADA z epoki kamiennej

Ukazujący się w południowej Szwecji dziennik „Arbetet” przyniósł wiadomość, że w uniwersyteckim mieście Lund dokonano odkrycia śladów osady ludzkiej sprzed 45 tysięcy lat, tj. z epoki kamiennej.

Zadania archeologiczne w Lund miały, na stosunkowo niewielkiej głębokości.

Prócz śladów po chatkach i paleniskach, znaleziono także wiele porokamiennych i grotów, resztki ceramiki i prymitywnych ozdób w postaci naszyjników i bransolet. Odkrycie mażonków Wyszymirskich wywołało w Lund i całej prowincji Skanii wielką sensację.

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

Wieloletni kierownik wydziału administracyjnych KE i KW PZPR — J. Surmański i K. Borczyk, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego...

„Integrację działalności mieszkańców i niedostatecznie skoordynowanej pracy ogniw organizacji społecznych w osiedlach powinien zapewnić samorząd mieszkańców, który zgodnie z uchwałą VI Zjazdu jest jednym z ważnych elementów systemu politycznego państwa socjalistycznego”.
(Z Uchwały Biura Politycznego KC PZPR)

Wielkie spotkanie astronomów

W nie mającym precedensu w ciągu pół wieku istnienia Międzynarodowej Unii Astronomicznej Nadzwyczajnym Kongresie, jaki odbył się w Polsce w dniach 4-12 września wzięła udział jedna trzecia członków tej organizacji.

CZYMI ZAJMOWALI SIĘ ASTRONOMOWIE podczas tych obrad?
Jeden z najważniejszych problemów — czy na Marsie jest woda — omawiał naukowiec amerykański dr John Pearl z Ośrodka Lotów Kosmicznych im. J. Goddarda w USA. Opierając się na pomiarach wykonanych przez „Marinera-9” twierdzi on, że ilość wody zawartej w atmosferze „Czerwonej planety” odpowiada opadowi w wysokości jednej tysięcznej milimetra. Natomiast na wysokości kilkunastu kilometrów nad powierzchnią Marsa odkryto obłoki złożone z kryształków lodu — nie tylko „suchego” lodu z dwutlenku węgla, ale i zwykłego — z wody. Przysięgli astronomi — mówi dr Pearl będąc musiełi zabrać zapas wody ze sobą, podobnie jak podczas lotów na Księżyc. Jeśli jednak pozostaną na Marsie około roku, to prawdopodobnie będą mogli uzyskać wodę z marsjańskiego gruntu.

TYLE O MARSIE. Jeśli chodzi o Wenus, to sprawy, które wydają się na tej planecie, będą musiały mieć skafandry nie tylko odporne na panującą na niej ciśnienie ok. 100 atmosfer, lecz i wyposażone w reflektory. Gęsta atmosfera Wenus przepuszcza zaledwie 11 proc. światła słonecznego — powiedzieli naukowcy radzieccy, dr Ewa Feigelson i dr Georgij Golejow. Odpowiada to oświetleniu jakie panuje na Ziemi w księżycową noc. Przy takim świetle czytać już nie można. I to słabe oświetlenie było jednak dla naukowców niespodzianką, ponieważ przypuszczano, że na Wenus będzie jeszcze ciemniej. Planeta ta jest spowita obłokami chmur. Jak jednak wykazały pomiary, wykonane przez radziecką automatyczną stację międzyplanetarną „Wenus-8”, w dolnych warstwach tamtejszej atmosfery — odwrotnie niż na Marsie — nie ma pyłu. Na wysokości kilkadziesiątu kilometrów panują huragany, podczas których prędkość wiatru dochodzi do 400 km na godzinę.

CZY JESTEŚMY W KOSMOSIE SAMI? Na to nurtujące nie tylko specjalistów pytanie, odpow...

- ★ Czy na Marsie jest woda?
- ★ Na Wenus z reflektorami
- ★ Kogo mamy za sąsiadów?

światach”. Możliwość, że istnieją tam istoty o wysokim stopniu inteligencji mówi J. Zeldowicz — wynika choćby z samej statystyki. Jest w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, żebyśmy byli we wszechświecie sami. Na zwyczajnym kongresie MUA, który obradował pod koniec sierpnia w Sydney w Australii, omawiano zaskakujące wyniki badań składu chemicznego materii międzygalaktycznej. Znalaziono w niej wyższe związki organiczne. Do „życia” jeszcze im oczywiście daleko. Są już jednak bliskie podstawowym cegielkom, w jakich składają się białka. Jeśli zatem nie stwierdzono życia w kosmosie, to wiadomo już, że mogą istnieć w nim jego zarodki.

Ciekawie przedstawia tę sprawę radziecki geolog — planetolog — Jurij Chodak z Moskwy. Jego zdaniem dla rozwiązania problemu, w którym momencie należy szukać pojawienia się życia w układzie planetarnym, trzeba uszeregować planety pod względem złożoności ich struktury geologicznej — od prymitywnej Księżycy do najwyższej rozwiniętej Ziemi.

MIĘ i SAMORZĄD

Często nie musimy nawet jeździć za granicę, by nauczyć się czegoś nowego. Ale przecież do brze też zajrzeć do sąsiadów, do przyjaciół...

O tym, że komitety domowe i blokowe już nie spełniają tych zadań, jakie niesie życie, wiadano od dawna. Łodzianie jeżdżą na przykład do zaprzyjaźnionego, bliższego Iwanowa na Smoleńszczyżnię, od dość dawna przyglądali się jak tam realizowana jest w praktyce zasada ludowładztwa. Iwanowo — choć mniejsze o połowę od Łodzi — wybiera dwa razy większą liczbę radnych do rady miejskiej i obwodowych — dzielnicowych, niż w Łodzi. Przyglądano się także działaniu organów przedstawicielskich w Bułgarii, w NRD, na Węgrzech. Ale przyglądano się także bardzo uważnie temu wszystkiemu co niosło życie w naszych łódzkich osiedlach, w domach, w blokach...

I nie jest to tylko czcza chwalebna; miła teraz wspomnieć, że wiele właśnie łódzkich inicjatyw, zmierzających do umocnienia zasady samorządności, do ulepszenia kardynalnych zasad ludowładztwa, zrodziło się i zostało zastosowane właśnie w naszym mieście i to nie w urzędach, w instancjach, ale tam „na dole” w kręgach społecznych, ludzi z pasją do pracy na rzecz ogółu.

Łatwo to nie szło i łatwo to nie idzie. Z tego trzeba sobie jasno zdawać sprawę. Ot, na przykład czynno społeczne. Ileż to razy zdarzało się i zdarza jeszcze, że ledwie uporządkowano teren wokół domu, a już przyszyli jacyś „fachowcy”, by go znów rozkopali i ludzkiej pracy poszło w ten sposób na marne, ile „złej krwi” powstało... A ile zastrzeżeń budzi praca handlu, usług, gastronomii?!

Nielatwo przecież być gospodarzem dużego terenu — dzielnicy na przykład — i zawsze, na bieżąco śledzić każdy szczegół: jak pracuje sklep, czy lekarze w poradni, dlaczego dzieci nie mają się gdzie bawić, co zrobić z grupką uciążliwych „rozrabiaczy”, dlaczego w sklepie nie ma potrzebnych artykułów...

Mnóstwo spraw, z pozoru drobnych, ale przecież z sumy takich „drobiazgów” składa się życie i one właśnie wyznaczają, czy będzie ono coraz znośniejsze, czy trwać będzie mozolna młotem.

W Łodzi, gdy sądy zaczęły być zasypywane „pyskówkami” sąsiedzkimi, „wymyślono” Społeczne Komisje Pojednawcze, które potem przyjęły się w całym kraju i uzyskały oficjalną rangę na mocy ustawy sejmowej. U nas w Łodzi „wymyślono” Terenowe Grupy Partyjne Działania, słuszenie spostrzegły, że wprawdzie w pracy spędzamy znaczną część dnia, w domu jednak jesteśmy dłużej, tu żyją nasze rodziny. Terenowe Grupy Partijne działające w miejscu zamieszkania, teraz, w związku z formowaniem nowej struktury samorządów mieszkańców, zostały „wzmocnione” przez oddelgowanie niektórych działaczy z fabryk i instytucji właśnie do miejsc zamieszkania. W Łodzi to właśnie nie nowego — w Łodzi taką praktyką obrosła już tradycja rozszerzona na mocy odpowiedniej poprawki w statucie PZPR podczas VI Zjazdu, na organizację partyjne w całym kraju.

Pisałiśmy kilkakrotnie, relacjonując poczynania niektórych, działających do tej pory komitetów blokowych, że tam gdzie pracy tej podjęli się ludzie z autentyczną złąką społecznikowską, nowe, rozszerzone uprawnienia i obowiązki samorządów, w praktyce były już stosowane.

Kończy się w Łodzi, a i w całym kraju, akcja wyborów delegatów, na konferencje obwodowe i osiedlowe samorządów. Ci, których znamy najlepiej, o których wiemy, że będą najlepiej reprezentowali nasze interesy, „bili się” o nasze wspólne sprawy podjejmajmy społeczny trud z naszego upoważnienia. Ale najgorsze co możemy zrobić to wybrać tych — najczęściej jakże ofiarnych ludzi — potem złożyć na nich wraz z tym niewatpliwie wysokim zaszczytem społecznego zaufania także brzemię społecznych obowiązków i... na tym poprzestać. Trzeba bowiem wiedzieć i pamiętać, że samorząd mieszkańców to bynajmniej nie tylko komitet — grupa ludzi wybranych podczas jawnego głosowania. Samorząd mieszkańców — to my wszyscy. Wszyscy bowiem musimy, możemy i powinniśmy odpowiadać za wychowanie na-

szych dzieci, za zachowanie się nas samych i sąsiadów w społecznym życiu domu, osiedla, bloku... Taką będzie Polska, takie będzie nasze życie — jak je sobie zgotujemy własną pracą, zapobiegliwością, zaradnością, gospodarnością, umiejętnością myślenia poza ramami tego co „moje” i co „cudze”.

Nie przypadkiem dokumenty partyjne i administracyjne dotyczące samorządu mieszkańców tak mocno podkreślają jego... samorządny charakter. „Głównym zadaniem samorządu — stwierdza Uchwała Biura Politycznego KC PZPR — powinno być skupienie i rozwijanie inicjatyw oraz aktywności mieszkańców na rzecz rozwiązania własnymi siłami problemów i potrzeb rejonu zamieszkania.” — I dalej — „Samorząd mieszkańców powinien kształtować poczucie wspólnoty osiedlowej i współodpowiedzialności obywatelskiej za wspólne dobro i mienie mieszkańców osiedla...”

Oczywiście nie należy tego rozumieć w ten sposób, iż samorząd postawiony sam sobie będzie się borykał z licznymi problemami komunalnymi, handlowymi, wychowawczymi itd. Ośmiu ministrów zobowiązanych zostało i publikowało już odpowiednie resortowe zalecenia dla podległych sobie ogniw, aby współpracowały one z samorządem i respektowały jego poczynania. Z dokumentów tych

wynika niedwuznacznie, iż w praktyce sprowadzono to do szeroko rozumianej zasady współpracy w ramach planowania, realizowania i kontroli. I słusznie...

Zaczynają się wybory komitetów samorządów. Delegaci — nasi przedstawiciele — wybiorą składy organów przedstawicielskich. Bardzo istotne jest, co się podkreśla w uchwałach Biura Politycznego, by komitety te „stały się uznana reprezentacją mieszkańców”. Nie chodzi przecież o formalne powołanie jakiegos „ciała”, ale o to, by nam wszystkim żyło się lepiej, coraz lepiej, a to zależy od nas samych. I jest to, naprawdę, tak, że im dłużej i im więcej gromadzić owo stwierdzenie traktowane jako slogan, hasło tylko, tym oparciu, tym wolniej następował będzie postęp. Zastanówmy się nad tym poważnie i serdecznie...

Lansowany kiedyś podział na „my” i „oni” — na tych którzy czekają, i tych którzy mają zorganizować, dać, przynieść — jest już zupełnie nieaktualny. Wszystko zależy od wszystkich i od każdego z osobna i to jest właśnie w samej rzeczy samorząd — to nasza wspólna odpowiedzialność za nasze dzieci, za nasze domy i ulice, za nasze sklepy i zielone...

JÓZEF POTĘGA
Fot.: A. Wach



Sensacja

Czy niektóre gatunki małp wbrew długo trwającym przekonaniom ludzi nauki o odżywianiu się przez nie tylko pokarmami roślinnymi są również zjadaczami mięsa, a nawet antropoidami? — porażkami małp podobnych sobie?

Zaczęło się od prawdziwej sensacji w r. 1959, kiedy dwaj profesorowie z uniwersytetu kalifornijskiego w Berkeley doniesli o stwierdzeniu przez nich zdarzających się w Kenii faktów mordowania przez pawiany, uchodzące dotąd za „jurosów”, młodszych antylop i odżywiania się nimi. Wybitna uczona Jane V. Lawick-Goodall z ośrodka badań nad szympansiami w Kigoma w Tanganice zorganizowała stację obserwacyjną na terenie rezerwatów Gombe, gdzie przebywają stada pawianów i szympanswów.

Po dziesięciu latach obserwacji naukowcy zdołali sporządzić listę „potraw”. Znalazły się na niej owady, jaszczurki, drobne ptaszki, młode antylopy, świnki stepowe, wrzescie... pawiany, najbardziej odpowiadające podniebieniu szympanswów. Na 95 wypadków przebadania szczątków kostnych zje-

dzonych ofiar tych małp — w dwudziestu przypadkach należały do pawianów, I — rzecz najdziwniejsza — jednocześnie szympansy i pawiany potrafiły często spotykać się w doskonałej komitówce na jednych i tych samych żerowiskach.

„Małpożerze” szympansy posiadają zdaniem obserwatorów hierarchię społeczną o wysokiej strukturze, stadami ich rządzą samce, osobniki, dające dowody swojej wyższości w porównaniu z innymi samcami. Samice szympanswów na równi z samcami zarządzają łowy i chwytanie zwierząt, nadających się na żer, ale do takich łowów nie wtrąca się żaden z samców. Szympansy zwykły polować w pojedynkę lub też grupowo, za każdym razem stosując odmienny rodzaj strategii. Ziapanie ofiary poprzęda zwykle okrzyk, wydawany

przez szympansa-łowcę, czy też któregoś z jego współtowarzyszy o ile poluje cała grupa. Krzyk taki — to sygnał do mordy. W ciągu mniej więcej pięciu minut zdobyczone jest zabito uderzeniem w kark, lub złamaniem kręgow. Wylęka się ją na słońce albo pod drzewo, pozostaje wtedy już tylko rozszarpać zdobyczą na części i pożreć mięso wraz ze skórą.

Z procesem pożerania zdobyczy połączony jest zwykle specjalny ceremonial, polegający na tym, że łup zostaje podzielony pomiędzy całą wspólnotę szympanswą z zachowaniem zasady równości w stosunku do wszystkich członków owego wspólnoty. W Gombie nie zaobserwowano wypadku, aby szympansy zjadły ofiarę swoją samotnie. Nie zapomina się przy tych uczciwych nigrów o samicy i młodziuży. Jeżeli ktoś ze wspólnoty nie dostał przypadającej mu części łupu, wyściaga on wówczas rękę — gestem biagalnym. Bywają jednak wypadki, że — z niewiadomych powodów — takie próby niektórych małpich indywiduów nie zostają uwzględnione.

Tak więc oto brzmi konkluzja uczonych-obszwaratorów: zarówno szympansy jak i pawiany są mięsożerne, polują na drobniejsze stworzenia, aby je zjadać. Szympansy nie wahają się zabijać i pożerać swoich „braci” — pawianów. Do mięsożerców wśród małp zaliczają się też m. in. japońskie makaki, kapucynki z Ameryki Południowej. Do zjadania podobnych sobie gatunków, do antropoidofagii skłonne są przede wszystkim szympansy, co świadczy zdaniem naukowców niesłety o zaczątkach ich hominizacji, o podobieństwie do Australopiteka, który przestał już być małpą i nie był jeszcze człowiekiem.

w Gombie

Zamieszczone obok opracowanie z pewnością wywoła dyskusję i być może sprowadzi falę listów z głosami oburzenia i potępienia.

O problemach tzw. trójkąta mówi się u nas bowiem zazwyczaj tylko w sądach. Natomiast za granicą jest to ostatnio temat równie popularny jak sprawa wychowania seksualnego i seksu w ogóle. Stąd szereg wypowiedzi i publikacji na łamach tamtejszej prasy.

Miejsce „tej trzeciej”



Bywa kochana, nawet ubóstwana, ale nie poślubiana. Powód? Mężczyzna, którego wybrała ma już bowiem żonę (stary, lecz powszechnie i dziś krążący wśród pań dowcip: „Jest cudowny — ale ma jedną poważną wadę — jest żonaty”). Małżonki widzą w niej nieuczciwą konkurentkę, kobietę o wątpliwej moralności. Chętnie też całą winę za stwierdzoną sytuację trójkąta, zwalają na tę drugą partnerkę męża.

Tej zaś przypada rola nie do pozazdroszczenia — za krótkie, chwile szczęścia płać rozczarowaniem i wymuszoną rezygnacją. Jest to typowa sytuacja „tej trzeciej”, co nie zmienia faktu, że tak właśnie sytuacja — pozamałżeńskie związki zonalnych mężczyzn — istnieje i co byśmy o nich nie mówili — istnieje dość powszechnie.

Nie chcielibyśmy do ofitej fali dyskusji na temat kryzysu, jaki przeżywa w świecie tradycja forma małżeństwa (niezależnie od czujności różnych

strażników obyczajów, którzy w swoich kancelariach czy kościółkach obwarowują je coraz to nowymi paragrafami), dorzucić jeszcze swoich trzech groszy. Tyle już na ten temat powiedziano i napisano. Podobnie jak i na temat seksu czy znaczenia erotyzmu w życiu współczesnego człowieka. Poza związkiem monogamicznym, nie wymyślono dotąd nic mądrzejszego, nie bardziej sensownego z punktu widzenia społecznego. Co jednak nie jest równoznaczne z likwidacją konfliktów rodzających się w wyniku sprzecznych dążeń ludzkiej natury...

Aby to udowodnić sięga się bardzo daleko. Podobno z pracującym wszystkich zonalnych mężczyzn, weale wszystko „nie było tak”. Nie był on znów takim wzorem wierności i oddania, jak sądzono opierając się o Biblię. Ewa przez 30 lat była oszukiwana. Adam zaterazował sobie na ciężki okres potępienia czarującą przyjaciółkę. Zwano ją Lilith. Była niezwykle utalentowana artystycznie i z tej racji przez zazdrośników darzona zawiścią. Związek ten

został udokumentowany. Zapisali ten fakt Babilończycy i Hebrajczycy w Talmudzie.

„Ta trzecia” — przyjaciółka, kochanka, metresa, utrzymanka, nadożnica — jak ją w różnych okresach, mniej lub bardziej sympatycznie nazywano — nie ma łatwego życia. Od dawniej dawna po dziś dzień. Co prawda nie ścina się dziś już kobiet dzielących życie z mężczyzną zonalnym, ale również chętnie jak kiedyś szkaluje i odsądza od czci.

Biblijna mądrość nakazująca, by „dia uniknięcia nierządu każdy miał swą własną kobietę”, mocno została zachwiana. Cała gaganina o roli seksu w nowoczesnym małżeństwie, co najmniejszą w połowie dotyczy właśnie seksu nielegalnego. Co na to uczeni w przedmiocie? Prof. flozofii z Heidelbergu — Arno Plack: „Moralność monogamiczna jest współcześnie tak podziurawiona, że tylko w wyjątkowych wypadkach jest przestrzegana — wyłącznie

(Dalszy ciąg na str. 6)

Wyobraźmy sobie najwymyślniejszą szopkę kra-kowską na 15 m wysoko i 33 m długo, zmontowaną na podwoziu 12-tonowej przyczepy. Na czterech albo pięciu kondygnacjach, wśród lekko chwiałych się bajkowych wież, masztów i pomostów, bez chwili wytchnienia tańczy około setki biało-brązowo- i czarnoskórych dziewcząt w strojach złotych i szarych nawet projektanta kostiumów najistotniejszy rewii par-ryskich. Na „parterze” platformy gra — wspomaganą głośnikami — kilkunastuosobowa orkiestra. Wszystko to nazywa się „carroza”, mieni się setkami różnokolorowych, zapalających się i gaszących żarówek, lampionów i reflektorów, których światło odbija płaty wkomponowanej w całość biały, folii, luster i szkiełek rozmaitych. Trakcje tego monstrum zapewnia gąsienicowy ciągnik „przebrany” za żabę albo rażę koralową. Szybkość — 2 km na godzinę.

Przed karocą kilkaset osób, w strojach, jakie można tylko wy-śnić, ale nie opisać, tańczy do u-падego. Ale nie jest to taniec beładny. Wymyślona choreografia „comparsy” (bo tak nazywa się grupa roztańczonych przebrańców) nawija się do pradawnych, liturgicznych tańców afrykańskich, do pracy przy zbiorach trzciny cukrowej, do tradycji epoki kolonialnej.

Jako tło służy morze — partu-jąca Zatoką Meksykańską. Niebo wazycone gwiazdami. „Carroze”, „comparsy” przesuwa się jedna za drugą wzdłuż szpalery ludzi połączonych z barwnym korowo-

dem tysiącem szeleszczących ser-pentyn. Karnawał w Hawanie... Zjawisko, którego analiza wymagałaby połączonych wysiłków muzykolo-gów, etnografów, historyków i so-cjologów.

ALE W SANTIAGO...

Karnawał na Kubie to najwięk-sze święto w roku, którego nadej-

w niekończącym się korowodem, odurzony tropikalnym rytmem, „produkowany” pod dostatkami nie tylko przez orkiestry zawodowe, ale i tysiące domorostych, znakomitych zreszta...

A dochodzą do tego „organy” — charakterystyczne dla tej części wyspy i tylko tam wyrabiane

ce. Wzdłuż alei, którą przeciągał pochod ustawiano krzeselka ob-siadane (za skromną opłatą) przez rozentuzjantowanych egzotyka „jankesów”. Karnawał w stolicy przetrwał się w zorganizowaną imprezę handlową.

GWIAZDA I GWIAZDECZKI
Każdy karnawał musi mieć swo-ją królową. Proces wyboru jest bardzo długi. Najpierw posze-rzają się związki zawodowe i orga-nizacje młodzieżowe na szczeblu prowincji wybierają swoje kandy-datki spośród dziewcząt wybranych uprzednio w zakładach pracy, szkołach czy uczelniach. Z kolei na parę tygodni przed karnawa-lem odbywa się wielki koncert,

kilku „dyrygentów”, którzy tań-cząc wraz z innymi pilnują cho-rogograficznie porządku i gwiz-dkiem dają sygnały przejścia do następnej figury czy sceny.

TEGO SIĘ NIE DA OPISAĆ

Ale największą atrakcją są ka-roce. Oto sumie fantastyczny, pełen wieżyczek zamek na porośnię-tych swierkami skalach, w któ-rych otwierają się tajemnicze, czerwono podświetlone grotty. Ma-rynarze i portowcy wystawiają nieprawdopodobną, abstrakcyjną konstrukcję z 20-metrowej wyso-kości latarni morską. Pracownicy rybolowstwa — ogromny, pełen lampionów statek, zwięty jakby z marzeń sennych japońskiego ma-larza, który nagle oszalał w tropi-ku. Towarzyszą mu 4-metrowej długości langusty na przestoczno-nych w rafy ciągnikach.

Karoca Federacji Studenckiej to piętrzące się bryły geometryczne. Gdzie indziej — wystrzelają w górę ostrzokowate bramy triumfal-ne i palmy z dykty, szumią zain-stalowane na karocy fontanny. Wśród krajobrazu z kosmicznych opowieści Lema — potwornych rozmiarów kukła w cylindrze na głowie, ruszając oczami gra na bębnie, w którym, zmieściły się tuzin mieszkańców naszej pla-nei. A wszystko bajeżnicie koloro-we, dzwiczne, pachnące mo-rrzem i tropikiem.

Zanim ta moja korespondencja dotrze z Kuby do kraju, w Pol-sce będzie pewnie już chłodno — może więc nieco rozgrzeje Czytel-nika.
STANISŁAW ZEMBRZUSKI

TROPIKALNE SZALEŃSTWO

ścia wycieczkę się przez 12 dłu-gich miesięcy. Można je określić jako Noc Sylwestrową połączo-ną z dożynkami, a... odbywającą się w lipcu, kiedy słupek rżęci w termometrze „stoi” na 32 stopniach i nie drgnie nawet w nocy.

Nie dość tego, karnawał w Ha-wanie to zupełnie co innego, niż np. w oddalonym o 900 km na wschód Santiago. „W Santiago to jest prawdziwy karnawał” — wzdychają hawajczycy, choć za nie w świecie nie oddaliby swo-jego...

W Santiago, starej stolicy Ku-by, cała ludność od dzieci w przedszkolnym wieku, aż do zgrzybiałych staruszków wylega na ulice i bawi się co najmniej przez trzy dni i trzy noce bez przerwy, bo kiedy jedni kończą, drudzy zaczynają i tak w kół-ko. Tutaj „wszystkie pary tańca”

skrzyżowanie pianoli z giganty-czną katarzynką.

W HAWANIE — TROCHĘ INACZAJ

W Hawanie przez cały XIX w. karnawał podobny był santiagoskiemu, czyli nie różnił się zbyt-nio od słynnego karnawału w Rio, znanego u nas z filmu „Czarny Orfeusz”.

Napiły turystów amerykań-skich do Hawany, rozwój handlu i usług w mieście wpłynęły na zmianę tradycji. Począwszy od lat dwudziestych wielkie domy towaro-we i fabryki napojów zaczęły organizować „desfile”, czyli po-chód karnawałowy. Każda firma wystawiała carroze”, z umiesz-czoną na niej orkiestrą i skapo-odziańnymi artystkami z bynaj-mniej nie literackich kabaretów. Służyło to reklamie i turysty-

niać. Dziś karnawał w Hawanie organizują Związki Zawodowe w połączeniu z tuzinami resortów, instytucji i organizacji społecznych. Prawie każdy związek buduje własnym sumptem karocę, dobiera najpiękniejsze dziewczęta i naj-lepsze orkiestry, organizuje „com-parsy”. Reklama zostaje zastąpio-na elementami plastycznymi, wskazującymi (ale niekoniecznie) na osiągnięcia lub charakter pra-cy danej branży.

Wzdłuż nadmorskiego bulwaru, którym przeciąga pochod, ustawia się trybuny, kioski z jedzeniem i napojami oraz z karnawałowymi przybarami w postaci zabawnych czapeczek, confetti, serpentyny itp. Opłata za wejście (i krzesło), wynosząca 1 peso (tyle, co bilet do dobrego kina) pokrywa koszty im-prezy. Ilość widzów w ciągu 10 dni — ponad pół miliona.

podczas którego następuje wybór „Gwiazdy karnawału” i towarzy-szącej jej swity „Gwiazdeczek”. Koncert jest zarazem festiwalem kompozycji tanecznych, z których jury również wybiera tę, która będzie królowką podczas zabaw.

Gwiazda zasiadzie na tronie, na centralnej karocy pochodu, niżej zaś rozsiane na różnych pozio-mach gwiazdeczki. Pochód zaczyna się po 9-jej wiecz-ku i trwa do pięciu godzin. Po wystąpieniu w niebo tysięcy ogni sztucznych, otwiera go tradycyjnie „comparsa”, ze starej robotniczej dzielnicy Regla. Potem przesuwa się, z częstymi postojami, ponad 30 karoc i tyliz „comparsy”. W których biorą udział często i małe dzieci i całkiem starsi lu-dzie — umiejętności „comparso-wo” przekazuje się bowiem z po-kolenia na pokolenie. Każdy ma



W USA NAZYWA się ich „singles” („sa-motni” lub „pojedynczy”). O owych mężczy-znach i kobietach, którzy podobno całkowi-cie odczuwają małżeństwo i na których po-trzebie zbudowano już wielki przemysł spe-cjalnych „klubów” i „miasteczek”, pisze „PARIS MATCH”.

Cała rewolucja zaczęła się dość skromnie. Pewien przedstawiciel firmy perfumeryjnej, kawaler z Nowego Jorku, doszedł któregoś dnia do przekonania, że najlepszym sposo-bem zawierania znajomości z młodymi oso-bami z jego dzielnicy będzie po pierwsze nabywanie starej, opuszczonej piwiarni, nastę-pnie przyozdobienie jej modnymi dekoracja-mi w postaci abażurów z 1900 roku oraz kil-ku młodymi hostessami. I wreszcie ohrzezcze-nie tego wszystkiego nazwą „Piątku” (któ-ra sugeruje koniec tygodnia pracy). W o-siem dni po otwarciu „Piątku”, policja mu-siała obstarwić go barykadami, by zaprowa-dzić pewien porządek wśród cisnących się tłumów „samotnej młodzieży”.

Działo się to w 1965 roku. Setki podobnych klubów — będących wulgarną imitacją — „Piątku” otwarto wkrótce w dziesiątkach wielkich miast. Zrodził się nowy pomysł. Nie-winna rozrywka komiwojażera, która miała pomóc w znalezieniu bratnich dusz, rozpełtała prawdziwą eksplozję instytucji dla „samot-nych”: specjalne domy i posiadłości dla ka-walerów, weekendy w wiejskiej oberży dla kawalerów wszelkiej maści i przekonau, od wegetarian po okultystów. Dokładnie w ciągu ośmiu lat bezżeństwo stało się amerykań-skim stylem życia, wysoco rytualizowanym i od niedawna akceptowanym.

Jeszcze niedawno bowiem słowo „kawa-ler” oznaczało „samotne serce” i określało osobę, zagrożoną klęską życiową, której sa-motność była jedynie etapem na niespokoj-nej drodze do małżeństwa... Obecnie celibat stał się fascynującym celem sam w so-bie lub też swego rodzaju przedłużeniem okresu pomłodzieńczego (wiek: poniżej 35 lat, sytuacja materialna: średnia). Jakkol-wiek za fasadą rozrywek i zabaw najmod-niejszych spośród nich kryje się często frustra-cja, samotność i rodzaj tłumionej rozpacz, duża liczba owych graczy obwieszcza — tym, którzy chcą tego słuchać — odkrycie tajem-nicy „wielkiego życia”.

Owa świetlana perspektywa zdaje się przy-ciągać coraz więcej spośród 48 milionów a-merykańskich „samotnych” (w ciągu dzie-sięciu lat ich liczba uległa podwojeniu, po-dobnie jak liczba rozwodników poniżej 35 roku życia, którzy nie wstąpili ponownie w związki małżeńskie: 1,5 mln w chwili obec-nej). Benjamin Franklin powiedział kiedyś, że osoba, pozostająca w stanie bezżennym, jest „dziwaczną połową dwóch ramion no-życzek”. Działają jednak antropolog z uniwer-sytetu Columbia, Herbert Passin stwierdza: „Nareszcie możliwe się stało bycie zarazem samotną jednostką i pełną istotą ludzką. Po raz pierwszy w historii ludzkości status ka-walera został zaakceptowany jako styl do-rozłego życia, będącego do przyjęcia dla wszystkich.”

Ciekawscy odkryli, że owych 50 milionów osób może każdego roku wydawać 40 mld dolarów! Zaledwie dokonano tych obliczeń, zrodził się przemysł dla samotnych... Słowo „single” oznacza w istocie „samotny, który

chcę być samotny”. Amerykanie wymyśliłi pomysłowy kalambur: „swingle”, który „swinguje” — to znaczy mniej więcej, któ-ry „robi targ”. „Swingle” może być zarów-no rodzaju żeńskiego jak i męskiego... „Swin-gle” jest bohaterem mitologii ludowej lat 70-tych, którego wszyscy znają a wielu mu zazdrości. „Chateau d'Ve”, pierwszy klub na wolnym powietrzu „wyłącznie dla osób samotnych”, otwarty przez cały rok w po-blizu Nowego Jorku, w ciągu czterech pier-wszych tygodni zdołał wybrać tysiąc kandy-datów (po 22 tys. franków rocznie) w tym-tę niecierpliwych osób obojga płci... W czerwcu br. ukazał się pierwszy numer „Single”, w nakładzie 750 tys. egzemplarzy. Oferuje on swym czytelnikom rady, jak po-łowować na towarzyszkę — lub towarzysza — i „uprawiać przyjaźń” w sposób maksymal-nie efektywny i szybki.

Ponieważ jednak typowy „kawaler” i „panna” to z natury istoty, którym niezwy-kle trudno dogodzić, w owych osobliwych instytucjach — „barach dla samotnych” ot-wartych przez całą noc — konkurencja sta-ła się tak zaciekła (a wierność klienteli tak przypadkowa), że właściciele musieli zaa-cząć wymyślać wszelkiego rodzaju dodatkowe atrakcje. Na przykład „Knicker's”, klub dla „samotnych” z Manhattanu, zaangażo-wał jako barmana autentycznego pastora lu-terańskiego. „Kiedy jest dużo ludzi, wyzna-czania klientom, potrzebującym porad, spotka-nia na zewnątrz” — wyjaśnia wiewielbny Dale Lind, sam kawaler, który bardziej po-dobny jest do Rocka Hudsona, niż do więk-szości proboszcza. „Kiedy jest spokojnie, załatwiam wszystkie problemy błyskawicz-nie, na miejscu”.

Nasz specjalny wysłannik H. Zawira pisze z Nowej Gwinei

Samolot zatoczywszy ogromne koło podchodził do lądowa-nia. Nad wyspą wisiały ciem-ne chmury, widać było że pa-da deszcz. Kiedy wreszcie „siedliśmy” na betonowym pasie okazało się, że deszczu nie ma, że pada on gdzieś da-lej, ale i tak przyjdzie nam brodzić przez kałużę błota, bowiem lotnisko w Port Moresby jest przebudowywane i nie ma miejscami chodników.

Uprzedmi i uśmiechnięci papuascy urzędnicy poprowadzili pasażerów do maleńkiego, ciasnego budynku, w któ-rym zostali poddani ścisłej kontroli paszportowej i celnej. Powolni (jak wszyscy chyba na świecie urzędnicy) dzielczy długo przetrząsali mój багаż. Dziwiła ich ilość przewożonych fil-mów, interesowali się kamerą i ma-gnefonem, potem podsunęli mi pod nos deklarację, którą należało dokła-dnie wypełnić. Musiałem przeto zeznać, iż nie wiozę narkotyków, nie jestem zakaźnie chory, nie mam przy sobie kart do gry, alkoholu, żywności i wreszcie, że nie mam żadnych pre-tensji do Jej Wysokości Królowej El-żbiety II... Co zreształ, potwierdzi-łem podpisem. I tak znalazłem się w stolicy mającego dopiero powstać państwa które oficjalnie nazywać się będzie Papua i Nowa Gwinea, a w języku tubylców nosi nazwę Niugini.

Objęznow bagażami wyszedłem na ulicę. Od razu znalazłem się w tłu-mie czarnych mieszkańców wyspy. Są to pasażerowie. Nie ci wybierają-cy się w podróż, ale ci wędrujący po wyspie niechętni, ci którzy opu-ściwszy swa więz przesnozą się od jednych do drugich tożemicznych krewnych a także ci, którzy spędza-ją tu połowę swego życia — wyzna-wców kultu cargo, oczekujących lata całe na samolot, którym przywiezio-

ne zostaną boskie dary przeznaczone dla czarnego ludu, któremu, jak go-si jedna z wielu legend biały czo-wiek skradł tajemnicie czerpania z tych darów.

Na określenie wędrujących po wys-pie gromad w języku pidgin (będą-cym tu obok angielskiego drugim je-zykiem urzędowym) znaleziono odpowie-dnie słowo — pasenger (pasen-der). To właśnie ci pasażerowie oku-pują dzień i noc lotniskowe ławki, siedzą pod wszystkimi ścianami, zaj-mują wszystkie sale. Żują jakieś

miasta. Było ludno, ale bezpiecznie. Miałem kilka skrzyżowań, na któ-rych mali, ubrani w niebieskie mundury i wielkie jak gigantyczne na-leśniki kapelusze, policjanci regulo-wali ruch, takówkarz dotarł do han-dlowej dzielnicy Boroko. Tu się za-trzymał, wyszedł i wzięszy moje багаże zaprowadził mnie do tego ko-go szukałem.

Pan Marian Mula pochodzi z War-szawy. Na stałe mieszka w Londynie. Ale tu, w Port Moresby, pracuje od dwu lat. Jest dyrektorem tutejszej

To był trudny dla mnie wieczór. Panowie Mula i Skwarko znają dosko-nale Polskę. Odpowiadają ją co rok. A Staszek w Warszawie dokonywał się. Mówi po polsku świetnie, choć wychował się od dziecka w Nowej Zelandii...

Nasza rozmowa ciągnęła się długo w noc. Przecież parę burz (bo deszcze na Nowej Gwinei padają ciągłe). Obliczono, że w ciągu roku jest tylko około 50 dni bez opadów. Spłoszyli-smy kilka małych jaszczurek, które

ju ogromnych różnie cywilizacyjnych, sięgających czasami tysięcy lat, o-świata jest bezpłatna. Wszyscy ucznio-wie szkół średnich i uniwersytetu w Port Moresby korzystają ze stypen-diów, stołówek i domów akademick-kich, otrzymują także tzw. pocket money w wysokości 15-20 dol. mie-sięcznie.

Na wszystkich czeka praca, a tam gdzie wykwalifikowani pracownicy są już potrzebni, szkoli się ich syste-mem przywarsztatowym. Instytucje i przedsiębiorstwa zmuszone są przez administrację państwową do fundowa-nia specjalnych stypendiów dla swych pracowników, którym umożliwia-się kształcenie we wszystkich typach szkół. Ale nie są to łatwe problemy. Wielkowie przesady i supremacja ple-miennej starszyny odgrywają w ży-ciu społecznym kraju jeszcze znaczną rolę. Opowiadano mi o studentach, którzy przeszli przez szkoły początko-we i średnie, podjęli naukę na uni-wersytecie i stamtąd, przerywając studia na trzecim — czwartym roku, wracali do swego plemienna, wzywa-ni przez rady starszych. Tak dzieje się do dziś. Bo plemienna starszyzna nie chce uznać wiedzy białych czarowników, nie chce wyzybać się młodzieży, wolać utrzymywać ją w ciemności i przesadach. Dlatego kie-rownik tutejszej administracji — pre-mier Michael Somare — syn poli-cjanta, wychowanek szkół misyjnych, potem nauczyciel i dziennikarz, zasta-nawia się nad możliwością wprowa-dzenia powszechnej służby wojskowej, która oprócz innych celów, którym miałaby służyć, realizowałaby przy-mus powszechnej oświaty.

ZIELONA WYSPA

fili towarzystwa lotniczego Quantas. Od tej pory miał być moim opiekun-em i przewodnikiem, zaś jego 9-let-nia córka — Anula — moją najlepszą przyjaciółką, opowiadającą mi piękne bajki Andersena i swoje przygody z Anglii i Nowej Gwinei.

Szybko poznałem grono Polaków stale mieszkających w Port Moresby. Zbiegli się na wieść o moim przyjeź-dzie. Jest ich niewielu. Pan Stanisław Skwarko stale mieszkający w Nowej Zelandii, tu pracujący w urzędzie geologicznym, Adolf Serafin pocho-dzący z Cieszyna, będący obecnie jed-nym z największych fotografów w mieście i jeszcze parę osób, z który-mi spotkałem się tylko jeden raz. Wszyscy oni pracują tutaj na kon-traktach, muszą posiadać ważne bilety powrotne z wyspy do miejsce swo-jego stałego zamieszkania. Zresztą nikt tu nie chce pozostawać dłużej...

uparcie wchodziły do mieszkania i u-rządzały sobie harce po ścianach, opróżniliśmy kilkanaście butelek róż-nych napojów chłodzących i trzy bu-telki whisky nim zmorzyła nas sen-ność. A przecież rano miałem zamiar pojechać do Sogeri. Pierwszej na wyspie wielkiej elektrowni i wysoko ucywilizowanej wsi, w której miałem zwiędzić jedną z wielkich szkół tech-nicznych na wsi.

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 03, 606-11, 593-55
Pogotowie Ratunkowe 69
Pogotowie MO 67
Informacja kolejowa 653-55
Informacja PKS 265-96, 517-20
Pogotowie wodociągowe 483-46
Pogotowie gazowe 393-85
Poradnictwo energoelektryczne 334-28
Pogotowie ciepłownicze 288-81

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 17.9. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych intryg”; 17.9. nieczynny
JARACZA — godz. 19 „Photo”; 17.9. nieczynny
MALA SCZNA — godz. 20.10 „Alfa-Beta”; 17.9. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Fred wraca do Soho”; 17.9. nieczynny
NOWY — nieczynny
MALA SALA — nieczynna
ARLEKIN — godz. 11 i 15 „Tangali i córka Nieba”; 17.9. jak wyżej
PYNOKO — godz. 10 „Stop. Krawcał na drodze”; 17.9. nieczynny
MUZYCZNY — godz. 19 „Kariera Nikomedejczy”; 17.9. nieczynny

MUZEJA

SZTUKI (ul. Wielkopolskiej 56) godz. 10-18; 17.9. nieczynny
HISTORIA WZROTU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 19-21; 17.9. godz. 9-17
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 280) godz. 11-17; 17.9. nieczynny
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-19; 17.9. nieczynny
EWOLUCJONIZM (Park Sienkiewicza) nieczynny

LÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-18 (kasa czynna do godz. 17)

PALMARIANIA — nieczynna

KINA

BALTEK — „Hubal” od lat 11 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19, 17.9. jak wyżej
LUTNIA — „Gappa” (jap.) od lat 11, godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30; 17.9. „Nočný kowboj” (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Siedziwo skofcozno, proszę zapamiętać” (B) (wł.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 17.9. „Nočný kowboj” (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Smieć, smać, smoc” (B) (fr.) od lat 16, godz. 10, 13, 14, 15, 16, 19.30; „Hogna” (A) (NRD) od lat 14, godz. 9.45, 11.30, 13.15, 15.45, 18.30, 20.15
WŁOKNIARZ — „Gappa” (jap.) od lat 11, godz. 10, 12.15, 14.30
ZŁOTO MACIENY — (USA) od lat 16, godz. 17, 19.30; 17.9. jak wyżej
WOLNOSC — „Hubal” (pol.) od lat 11, godz. 10, 13, 16, 19, 17.9. jak wyżej
ZACHETA — „Odstrzał” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 17.9. jak wyżej
STYLLOWY-LEITNE — „Swiatyna diaba” (jap.) godz. 18 (kino czynne tylko w dni pogodne) 17.9. jak wyżej
TATRY-LEITNE — „Nočný kowboj” (USA) od lat 18, godz. 18.30 (kino czynne tylko w dni pogodne); 17.9. „Boy Friend” (ang.) godz. 18.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
LDK — „Nóć w wodzie” (pol.) od lat 16, godz. 15, 17.15, 19.45; 17.9. „Rejs” (pol.) od lat 14, g. 15, 16.30, 18, 19.30
STYLLOWY — „Szefeg szoguna” (jap.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20; 17.9. jak wyżej
STUDIO — „Cztery pancerni i pies” (A) (pol.) od lat 7, cz. I „Rozstajna drogi”, „Brazg morza” godz. 15.45, „Tytko dla kin studyjnych”, „Trad” (pol.) od lat 16, godz. 18, 20; 17.9. „Tytko dla kin studyjnych” — „Trad” godz. 18, 20
TATRY — Bajka „Król puszczy” godz. 10, 11, 12, 13, 14 „Szarekód geograficzna zero” (jap.) od lat 14, godz. 15, 17.15, 19.30; 17.9. „Z księgi królów” (A) od lat 11 (radz.) godz. 10, 12.15,



Pożegnaniu z filmem „Napać studenta” (ang.) od lat 16, godz. 14.30, 17, 19.30
CZAJKA — „Ostatni wojownik” (USA) od lat 16, godz. 15, 17, 19; 17.9. nieczynny
DKM — „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.) od lat 13, godz. 16, 18, 20; 17.9. nieczynny
KOLEJARZ — „Poszukiwany — poszukiwana” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19; 17.9. nieczynny
GDYNIA — „Pojedynk na wieżach” (jap.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 17.9. jak wyżej
HALKA — Bajka „Koncert misia” godz. 15.30 „Maty wielki człowiek” (B) (USA) od lat 16, godz. 16.30, 19.15; 17.9. „Cztery pancerni i pies” (A) (pol.) od lat 7, cz. I „Zaloga”, „Radość i gorzyc” godz. 15.45 „Powrót z frontu” (A) (radz.) od lat 14, godz. 18, 20
I MAJA — Bajka „Czarny kot” godz. 15 „Król, dama, walet” (NRD-USA) od lat 16, godz. 15, 17.15, 19.30; 17.9. „Król, dama, walet” godz. 15, 17.15, 19.30
MŁODA GWARDIA — Filmy o tematyce lotniczej „Port lotniczy” (USA) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 17.9. „Smutek w ciemności” (ang.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
MUZA — „Wódz Indian Tecumseh” (NRD) od lat 11, godz. 15.30, 17.45, 20; 17.9. „Świadek korony” (wł.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Godzilla kontra Hedera” (jap.) od lat 14, godz. 12, 14, 16, 18, 20; 17.9. jak wyżej
POLESIE — Bajki godz. 14 „Kłopotliwy gość” (pol.) od lat 11, godz. 15, 17 „Beniamin, czyli pamiętnik onoflowego młodzieńca” (franc.) od lat 19, godz. 19; 17.9. jak wyżej (bez poranku)
POPULARNE — nieczynny
PRZEDWIOŚNIE — „Kapyry Marit” (fr.) od lat 14, godz. 15, 18, 20; 17.9. jak wyżej
PIONIER — Bajka „Państwo miślowie” godz. 13 „Nie smuć się” (A) (radz.) od lat 14, godz. 14 „Cztery damy i as” (franc.) od lat 18, godz. 18, 20; 17.9. „Nie smuć się” (A) (radz.) od lat 14, godz. 14, 16 „Cztery damy i as” (franc.) od lat 18, g. 18, 20
PŁOK — Bajka „Czarodziejkie lustro” godz. 14.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20; 17.9. „Oto jest głowa zdrójczy” (A) (ang.) od lat 14, godz. 15, 17.15, 19.45
REKORD — Bajka „Myśle fiele” godz. 12 „Gansterski walec” od lat 18 (franc.) godz. 13, 15.15, 17.30, 20; 17.9. „Gansterski walec” godz. 13, 15.15, 17.30, 20
ROMA — Bajka „Dr Zdrówka i lew” godz. 10, 11 „Motyle” (A) (pol.) od lat 11, godz. 12, 13.45, 15.30 „Tam, gdzie roślinie zieleny bór” (jug.) od lat 16, godz. 17.30, 19.30; 17.9. „Maty wielki człowiek” (B) (USA) od lat 16, godz. 10, 13, 16, 19
SOLISZ — Bajka „Król zimny” g. 14 „Zwariowany weekend” (franc.) od lat 11, godz. 13, 17,

19; 17.9. „Jeźdźcy” (USA) od lat 16, godz. 17, 19.15
STOKI — Bajka „Drewniany jeździec” godz. 15 „Śmiałość” (A) (radz.) od lat 14, godz. 16, 18 „Ponieważ się kochają” od lat 16 (rum.) godz. 20; 17.9. „Śmiałość” (A) godz. 16, 18 „Ponieważ się kochają” godz. 20
SWIT — Bajka „Zaczarowana studnia” godz. 11.30 „Kopernik” (A) (pol.) od lat 14, godz. 12.30 „Pokusa” (wł.) od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30 „Port lotniczy” (USA) od lat 14, godz. 15, 17.15, 19.45

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 51, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15, 17.9.
Złotego 146, Kościuski 48, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15, 17.9.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf (Lagiewicka 34/36) — dzielnica Bałuty i Widzew.
Szpital im. M. Kopernika (Pabianicka 62) — dzielnica Górna, poradnie „K” ul. Cieszkowskiego, Odrzańska, Rzgowska.
Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna poradnie „K” ul. Felczyńskiego 4 Ząpskojście. Nie przyjmuje chorych ginekologicznie.
Szpital im. M. Madurowicza (Fornalskiej 37) dzielnica Polecie oraz z dzielnicy Górna poradnia „K” ul. Przybyszewskiego. Poradnia ginekologia z rejonu Kiliński przy ul. Sterlinga 13.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Koszyków Gdya skich 61)
Chirurgia urozoowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Piłgowa (Wólczajska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korcza (Armii Czerwonej 13)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) 17.9.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia urozoowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-18, czynny jest w godz. od 7 do 21 oprócz niedziel i świąt.

PORADNIA GRZYBOWAZNAWA

Stacji San-Epid. m. Łódź (Przybyszewskiego 10) czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 8 do 13.

ŚWIATECZNA POMOC LEKARSKA

Zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe przyjmowane są w godz. 10-15. Wyżymy ambulatoryjne i domowe załatwane są w godz. 10-16 w następujących poradniach:
ŚRÓDMIEŚCIE — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80
BAŁUTY — ul. Z. Pacanowskiej 4, tel. 541-96; Traktorowa 61, tel. 598-31
GÓRNA — ul. Lecznicza 2/4, tel. 404-62
POLESIE — ul. I Maja 42, tel. 305-83
WIDZEW — ul. Szpitalna 6, tel. 826-54.

W 30-lecie Ludowego Wojska Polskiego

Harcerze Łodzi i ziemi łódzkiej realizują zadania IX Alertu ZHP

Jak już informowaliśmy, wczoraj rozpoczął się w całym kraju IX Alert ZHP pn. „Hasło — Lenino, odzew — 30”, nad którym protektorat objął Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. We wszystkich szkołach Łodzi i woj. łódzkiego odbyły się uroczyste apele, podczas których młodzież wysłuchała przez radio rozkazu specjalnego naczelnika ZHP — hm pŁ Stanisława Bohdanowicza.

IX Alert ZHP poświęcony jest obchodom 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Rozkaz poleca zuchom, harcerzom i instruktorom rzetelne wykonanie zadań alertu, aby w dniach jego trwania występowali w strojach organizacyjnych, a o efektach swych prac meldowali sztabowi alertu.

W Łodzi do wykonywania zadań alertowych przystąpiło ponad 21 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów. W woj. łódzkiem przeszło 110 tys. braci harcerskiej bierze udział w tej wielkiej akcji. W szkołach naszego miasta oficerowie LWP przeczytali młodzieży na uroczystych apelach list wysłany przez dowódcę Garnizonu Łódzkiego WP

Wczoraj, w pierwszym dniu alertu, w Łodzi w godzinach popołudniowych i wieczornych we wszystkich pięciu hufcach odby-

waly się przeglądy drużyn, defilady oraz składano kwiaty w miejscach pamięci narodowej. W parku im. Poniatowskiego policyjni harcerze rozbili miasteczko namiotowe, a wieczorem spotkali się przy ognisku. Hufiec widzewski wyznaczył na miejsce zbiórki pl. Zwycięstwa, skąd po uroczystościach związanych z rozpoczęciem nowego roku harcerskiego przemaszzerował ulicami Łódzi. Harcerze z Górnej defilowali na stadionie KS „Łęcza”.

Również harcerze Chorągwi

Ziemi Łódzkiej ZHP im. Gwardii Ludowej, wykonując wczoraj zadania alertowe, zorganizowali w szkołach okolicznościowe zbiórki, przeglądy drużyn, defilady i uroczyste ogniska.

Dzisiaj, w drugim dniu alertu, łódzcy harcerze odwiedzają jednostki wojskowe i wezmą udział w wielu imprezach poświęconych poznawaniu tradycji bojowych Ludowego Wojska Polskiego. Również dzisiaj w Pabianicach odbędzie się wojewódzki festyn młodzieży o charakterze sportowo-obronnym. Podobne imprezy przygotowały wszystkie hufce w miastach i powiatach ziemi łódzkiej. (J. kr-zbk)

Świadcząc na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia spełnisz swój obywatelski obowiązek!

Dzisiaj Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 16 WRZEŚNIA
PROGRAM I
10.00 Wład. 10.06 Dla dzieci młodzieży „Drewnianeczek” — słuch, cz. I. 10.25 Przeboje, przeboje, 11.00 Niedzielny koncert żywych, 12.03 Wład. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Wczoraj nagrane, dalsz na antenie, 12.45 Melodie z Meksyku, 13.00 Magazyn literacki „To i owo”, 14.00 Rep. z Międzyzard. Festiwalu Polkietycznego Ziemi Górskich w Zakopanem, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Koncert żywych, 16.00 Wład. 16.05 Teatr PR: „Chwył w ciemności” — słuch, 16.35 Rewia rozrywkowa, 17.05 Piosenka miejscowa, 17.40 d.c. rewil, 18.00 Komunikaty Północnego Sportowego i wyniki międzynarodowych gier lekkoatletycznych, 18.08 Film, musical, operetka, 19.00 Przy muzyce o sporcie, 19.53 Dobranocna, 20.00 Dziennik, 20.15 Pieśń kwadransowa, 20.00 Rytm, taniec, piosenka, 23.00 II wydanie dziennika, 23.10 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.25 Rytm, taniec, piosenka, 24.00 Wład.

PROGRAM II
8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy, 8.50 (L) Koncert 1905, 9.55 (L) „Spóznienia i ratfiekowe”, 10.20 (L) Drobizgi fortepianowe, 10.40 (L) „Polskie listy miłosne” — montaż, 11.10 (L) „Wszystko żartem” — mag. satyr. 12.05 Na południe od Czantorii, 12.30 Wład. 12.35 Czy znasz te książki? 12.50 Poranek muzyczny, 14.00 „Program z Dymankiem”, 15.30 „Dzieńcażna berta”, 16.15 Z listy warszawskiej lady, 16.30 Koncert chopinowski, 17.00 Wyniki losowania „Kukuleczki” (L), 17.02 Fragn. opery „Don Carlos” — G. Verdi’ego (L), 17.30 Melodie i piosenki, 18.00 Wspomnienia z podróży po Meksyku, 18.30 Wład. 18.35 Felieton aktualny, 18.45 Kabałeczki reklamowe, 19.00 Teatr PR: „Dwie głosy ptaka” — słuch, 20.10 Mistrzowskie wykonania — mistrzowskie na-

grania, 21.00 Wojsko, strategia, obronność, 21.15 Soprany operowe, 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie, 21.50 Lokalne wiad. sport. (L), 22.00 Wład. sport, 22.10 Gra Henryk Szeryng — skrzypce, 22.30 „Diamenty i sulić”, — opow. 23.00 Koncerty brandenburskie Bacha, 23.30 Wład.

PROGRAM III
12.05 „Kryptonim — Pommerneite-lung „dl” — ode. 12.30 Między „Sę-bino” a „Olímpia”, 13.00 Tydzień na UKF, 13.15 Przeboje z nowych płyt, 14.00 Ekspres przez świat, 14.45 Paryskawy, 14.50 „Pop” a la Namysłowski, 14.55 Za kierownicą, 15.10 Historia Meksyku w balladzie, 15.30 Reportaż „Pisa osoba”, 15.50 Zwierzenia prezentera, 16.15 Meta-morfozy literackie, 16.35 „Hebanowa samba”, 16.45 Piosenki „z wioskiego buta”, 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire” — ode. pow. 17.15 Mój magnetofon, 17.40 „Niemowa” — słuch, 18.10 Piosenki krótkie i ultra-krótkie, 18.30 Mini-max, 19.00 Ekspres przez świat, 19.05 „O psiani minie prosisz”, 19.30 Lektury, 19.55 Muzyka pocztą UKF, 20.00 Z książką przez życie — ga-węda, 20.10 Wielkie recitale, 21.05 Rzeczywistość i poezja Attili Josefa, 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół, 21.50 R. Wagner: „Lohen-grin”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazdki siedmiu wczoraj — Donny Hathaway, 22.20 Ludzie sztuki, 22.35 „Funky tonk” — gra zesp. M. Dávila.

TELEWIZJA
PROGRAM I
7.45 TV Kurs Rolniczy, 8.20 Przypominamy, radzimy, 8.30 Nowocześnieść w domu i zagrodzie, 9.00 „Niewzycie przygody inokientija zwana Kieszka” — film fabularny prod. radiowej, 10.10 Świat, który nie ma że zaginął, 10.45 Muzy bez etatu, 11.05 10000 kilometrów przygód, 11.35 W Starym Knie, 12.15 Dziennik, 12.30 Niedzielny Koncert Promenadowy z Drezna, 13.25 „Na chłopski rozum” — program wiejski, 13.35 „Błękitny jez” — wykonawcy: aktorzy Państwowego Teatru Aktora i Laiki „Marcinek”, 15.05 Wielka gra, 16.00 Sport, 17.00 Koncert Laureatów VII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich, 17.10 Sport, 19.03 Kryteria, 19.50 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 „Kopernik” — film, 21.10 PKF, 21.20 „Na każde wywołanie” — progr. estradowy, wykonawcy: M. Foga, M. Zembyta, St. Borwa, Z. J. Framerowie, F. Trzaciak, J. Gawiłk oraz zespoły: „Partita”, „Skaldowie”, „Trubadury”, grupa baletowa „Le Soleil”, 22.20 Magazyn sportowy.

PROGRAM II
15.25 Przerwycaz programowy, C — M. Czechowicz, 15.22 „Twórczość Alfonsa Muchy” — film, dokum., 16.48 N — W. Gliński, 16.50 Duet H. Honegger — wiołczelca, C. Pallard — fortepian, gra utwory Manuela de Falla, Bohuslava Martinu i Belli Bartoka, 17.16 P — J. Stanisłowski, 17.20 „Zamach” film fab. prod. polskiej, 18.45 Galeria 33 Milionów, 19.30 Dziennik, 20.15 W — J. Kobuszewski, 20.20 XII Felieton Piosenki Krajów Nadbałtyckich, 21.35 „Przedzia się tak wróbel” (Rzeź o Edith Piaf), 22.45 Z — R. Klosowski.

PONIEDZIAŁEK, 17 WRZEŚNIA
PROGRAM I
10.00 Wład. 10.08 Poranek filmowy, 10.30 „Przeżyłysz rzekę” — ode., 10.40 Śpiewa Maria Rottowa, 11.00 „Górnik” — ekspres muzyczny, 11.25 Refleksy, 11.30 Koncert, 12.35 Z kraju i ze świata, 12.30 Łódź na muzycznej antenie, (L), 12.50 Koncert żywych, 12.50 Łódź na muzycznej antenie (L), 13.25 Poradnik rolnika, 13.35 Łódź na muzycznej antenie (L), 14.00 Alert dla biosfery, 14.05 Klasyki muzyki, 14.30 Sport to zdrowie, 14.35 Dixieland po polsku, 15.00 Wład. 15.05 Kolorowe zespoły, 15.30 Listy z Polski, 15.35 Estrada przyjaźni, 16.00 Wład. 16.10 Wszystko... o jednej piosence, 16.30 Studio Młodych, 16.35 Płyty z różnych stron — Fran-ciska, 16.45 Propozycje na dzisiaj, 17.00 Studio Młodych, 17.15 Mój program na antenie, 17.50 Spotem dla wspól-nego dobra, 18.05 Studio muzyki popularnej, 18.30 Aktualność kultu-ralne, 18.35 Mały przewodnik po muzyce, 19.05 Muzyka i aktualność, 19.30 Gwiazdy piosenki, 20.00 Dzie-nik, 20.15 Przeboje naszych przyja-

ciół, 20.50 Kronika sportowa, 21.00 Miniatury rokrykowe, 21.15 Naukowy rolnik, 21.30 Rytm, taniec, piosenka, 22.00 Wład. 22.05 Rytm, taniec, piosenka, 22.25 Co słychać w świecie, 22.30 Małe monografie jaz-zowe, 23.00 II wydanie dziennika, 23.10 Korrespondencja z zagranicy.

PROGRAM II
8.00 Wład. 8.35 Studio Młodych, 8.45 Melodie Ludowe, 9.00 Dla kin, V i VII „O pieśni i jej tajemnicach”, 8.25 Propozycje muzyczne, 9.40 Tu Radio Moskwa, 10.00 „Mam w nosie lorda, proszę pana” — gro-toska, 10.20 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR, 10.40 Kobieta ABC, 11.00 Dla kl. VIII Pierwsze dni niepodległości, 11.20 Muzyka, 11.50 Wład. 11.55 Postęp, dom, nowocześ-ność, 12.45 Od Tait do Bałtyku, 12.05 Komunikaty (L), 12.10 Aud. z cyklu: „Rady na czasie” (L), 12.45 „5 mi-łut o sporcie” (L), 13.00 „Warsza-wa, Praga, Paryż, Rzym” — kon-cert (L), 12.50 Aud., 13.00 „Problemy szkoły i domu” (L), 13.00 Ochrona człowieka, 13.10 Fortepian, gitara, trąbka, 13.30 Wład. 13.35 „Harfa i boks” — fragn. 13.55 Mini-przed-ład folklorystyczny, 14.00 Wiewiór, śpieli, taniec, 14.15 Ludzie, wśród których żyjemy, 14.35 Ciekawostki Polskich Nagrań, 14.50 Zawsze o 15.00 — program dla dziewcząt i chłopców, 15.40 Piękno muzyki, 16.00 Alfa i Omega, 16.15 Koncert, 16.45 Aktual-ności Łódzkie (L), 17.00 „Przeboje „Sopot 73” (L), 17.25 „Jednakże nam wamiesz” — rep. dżw. (L), 17.40 „Muzyczne daty i fakty” — aud. 18.00 „Tajemnica mózgu” — rep. dżw. (L), 18.20 Terminarz muzyczny, 18.30 Echo dnia, 18.40 Sprawy codzien-ne, 19.00 Studio Młodych, 19.15 Lekcja jez. niem. 19.30 Odtworzenie koncertu z tegorocznego Festiwalu w Lugano, 20.07 Wiesze Anny Pogonowskiej, 20.17 d.c. koncertu, 20.40 Felieton literacki, 20.54 Muzyka rozrywkowa, 21.14 L. van Beetho-ven; Uwertura, 21.30 Z kraju i ze świata, 21.50 Wład. sport., 21.55 Teatr PR: „Izba wytrzeźwień”, 22.35 II rep. z VIII Wrocławskiego Festiwalu Oratoryjno-Kanta-towego, 23.30 Wład.

PROGRAM III
12.05 Z kraju i ze świata 12.30 „Tak daleko do końca podróży” — gra i śpiewa zesp. „2-1-1”, 12.25 Za-kierownicą, 13.00 Na poznańskie an-tenie, 15.00 Ekspres przez świat, 15.10 W kraju jazzu, 15.30 N + T, czyli nowoczesność i technika, 15.45 Wiesze śpiewane, 16.00 Od sola do orkiestry, 16.30 Wiesze śpiewane, 16.45 Nasz rok 73, 17.00 Ekspres przez świat, 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire” — ode. pow. 17.15 Mój magnetofon, 17.40 Fotoplastikon, 18.00 Muzyczny plan Nowego Orlea-nu, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 „Mandala” — gra zesp. Stomu Yamashita, 19.00 Ekspres przez świat, 19.05 „Przemienię z wiatrem” — ode. pow. 19.35 Muzyka pocztą UKF, 20.15 Czas terazniejszy i przeszły, 20.45 „Grzeszne miłości” Barbery, 20.25 Blues wczoraj i dzisiaj, 21.00 Nie zatrzaście — to po-luchajcie, 21.20 Fabryka dźwięków, 21.45 Ludomir Różycki — „Kawa-ler srebrnej róży”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazdy siedmiu wczoraj — Enriko Macias, 22.15 Trzy Kwadrans-e jazzu, 23.00 Głos poety.

TELEWIZJA
PROGRAM I
12.45 TV Technikum Rolnicze, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.35 Echo stadionu, 18.00 Wład. 18.30 Te-leriekłama, 18.35 „Dwa końca smy-czy” film prod. weg. 18.45 Euroka, 19.29 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Maksym Gorki „Wassa Zelezowna”, 21.35 Szazm, 22.10 Studio Muzyki Rozrywkowej, wykonawcy: Poznans-ka „15-ka Radiowa”, 22.40 Dzie-nnik.

PROGRAM II
17.40 Budapeszteński dzień, 18.00 Na południu Wegier, 18.20 „Śród-mieście” migawki z ulic Budapesztu, 18.41 Sto lat, 18.59 „Vambery” por-wiet uczoność, 19.14 „Halo 21 młwi-ście” — teledykt, 19.20 Zawody ta-ńców, 19.30 Dziennik, 20.20 Pro-gram estradowy o Budapeszcie, 21.31 K. Szakonyi: „Do sądnego dnia”, 22.00 Zapowiedź, 22.08 „Drewniany książka” filmowa wersja baletu Belli Bartoka.



— Tak. Na przyjęciu w Modrzewiu u faceta, który nazywa się Adam Hornet. Radzę zapamiętać to nazwisko. To taki operator kroniki, który kilka dni temu wrócił do kraju z rozejmej podróży po Ameryce Południowej. Było u niego jeszcze kilka innych osób, z których Jaworski znał po nazwisku tylko jednego. Wymienił dziewczynę tego Horneta — Klarę, stażystkę w jednym z warszawskich szpitali. To podobno bardzo atrakcyjna babcia. Dalej Henryk Czerniak lub podobnie z „Mia-stoprojektu”, Ewa Günter i Andrzej Dobosz z tej samej wy-twórni co Hornet, no i wreszcie jeden z dyrektorów TELE-FILMU, Starski. Podobno Hornet robił dla niego w Ameryce jakieś filmy. Jaworski sugeruje, że nie jest to najczystszy interes, ale mniejsza z tym. Jest coś ważniejszego: Otóż Hornet, kiedy sobie już trochę wyupił, robił pod adresem Werner-ga służbę, że niby on i Klara w czasie nieobecności Horneta w kraju, coś tam z sobą kombinowali. Wreszcie wybuchła awantura. Werner obraził się i wyszedł z przyjęcia, a w tej sytuacji reszta gości także się rozszala. Z rozmowy wynio-skowałem, że Jaworski, mimo długoletniej znajomości z Wer-nerem nie darzył go specjalną sympatią. Hornet zaś w jego opinii to także nieciekawa postać — apodyktyczny, przywila-jany bardzo do własności prywatnej, podobno tak też trak-tującej kobiety. Stąd jego chorobliwa zazdrość o dziewczynę Jaworski zna ją tylko przelotnie.
— To tłumaczyłoby wydatki Wernera i jego szczególną dba-łość o „sawnetrzną powioke”.
— Być może. W każdym razie wiemy już coś bliżej o kon-taktach i znajomościach naszego literata.
— A co z tym scenarzystą?
— Pytałam Jaworskiego, jakie widzi rozwiązanie, ale po-wiedział, że wobec ostatnich wydarzeń nie interesuje go to,

Być może ustalimy rodzinę Wernera, więc scenarzystę wejdzie do masy spadkowej. Zdecydują więc spadkobiercy.
— Jaworski nie wie wle jego rodzinie?
— Nie. W każdym razie powiedział, że w Warszawie Wer-ner nie miał nikogo. W towarzystwie nie był zbyt lubiany. Zapraszano go tu i ówdzie, ale głównie dzięki jego nazwisku i pozycji, której po ochemu mu zazdrościono. Podobno ostatnio zasłynął w nim jakieś zmiany, które Jaworski ocenia pozytywnie.
— Myślisz, że powinniśmy porozmawiać z pozostałymi uczest-nikami tego bankietu; gospodarza zostawiłbym na sam koniec.
— Zgoda, ale poczekałmy z tym do jutra. Teraz pojedziemy coś zjeść, jeśli ten pomys ci odpowiada.
— Nawet bardzo.
— No to bierz piasecz, a ja zadzwonię do sekretarki, że wy-chodzimy.

Milicyjna „Warszawa” zatrzyma

Miejsce „tej trzeciej“

(Dokończenie ze str. 3)

przez tych, którzy ułożyli swoje życie erotyczne w bardzo umiarkowanej formie. Amerykański seksuolog — Albert Ellis: „To nie tylko ważne, to jest wręcz wskazane, by te potrzeby zaspokajać w ramach osób trzecich. Przytłumiony seks pobudza agresywność, wywołuje w małżeństwie wrogość. Tylko przy seksualnej wolności, mężczyzna pozostaje taki jaki być powinien, to jest aktywny, pełnosprawny, pełen inicjatyw.”

„Dobre rady” kieruje się też coraz częściej pod adresem zainteresowanych żon. Powinny one stać się niejako sojusznikami „buntowników”, dobrowolnie akceptować to z czego małżonek (często zresztą dotyczy to tak że żon) i nawet pod presją nie chce zrezygnować. Nawołuje się do wzajemnego zrozumienia i jednakowego potrzeb erotycznych stałych partnerów. Robi się też wiele, by utrudnić, a nie ułatwić rozwodów, których jedyną przyczyną jest zdrada którejś ze stron.

Zdawałoby się więc, że to wszystko powinno pomóc w zrehabilitowaniu „tej trzeciej” — uwolnieniem jej od zarzutu niemoralności. Tak jednak nie jest. O tym nie mówią nawet najśmielsi reformatorzy. Mimo całego postępu „ta trzecia” jest kims potępianym. Najczęściej też winę za swą marną pozycję w układach społecznych ponosi ona sama. Po dziś dzień została bowiem tym czym była zawsze, to jest ofiarą, obiektem, który dobrowolnie pozwala się w zastane układy komponować. A więc postępowanie wszędzie, tylko nie w sytuacji „tej trzeciej”?

Niekoniecznie. Ale warunkiem jest by kobieta, która decyduje się na taką rolę, chciała i konsekwentnie była nowoczesna i wolna. Filozof angielski Bertrand Russell stwierdził, kiedyś, że zanim pokocha kobietę, szuka w niej przede wszystkim cywilnej odwagi. A więc gdy decydujesz się na śmiałość, odmienną sytuację, to miej też odwagę przyjąć wszystkie jej specyficzne następstwa. Co jednak robi większość kobiet w takiej sytuacji? Są tylko śmiałe w chwili podejmowania decyzji o rozpoczęciu takiego dwuznacznego związku. Później boją się niezależności, ryzyka, częściowej rezygnacji. A gdy nie mogą żyć dłużej w ukryciu zaczynają się skarżyć i obwiniają mężczyzn o egoizm. Tak, jak za dawnych czasów i obecnie, przyjaciółki wkrótce zaczynają się zachowywać identycznie, jak żony. Wbrew logice nie chcą zrozumieć wolności, jaką daje im ich niekonwencjonalna sytuacja. Partnerki żonatych mężczyzn popadają szybko w zazdrość i małostkowość. Zaczynają traktować miłość, jak kapitał, który chce się posiadać nie dzieląc z nikim. Nie uniknęła tego błędu nawet ta niezależna kobieta jak Soraya, która po rozwodzie z szachem, miała związek z żonatym arystokratą sycylijskim.

„Ta trzecia” — wkracza do życia mężczyzny jako przyjaciółka a wkrótce chce mieć wszystko to co ma legalna żona. Opetana jest myślą o małżeństwie, o rozbiegu dotychczasowej jego rodziny.

Mężczyzna szukający w niekonwencjonalnym związku „odświeżenia”, dostaje się z przysłowiowego deszczu pod rynek. Finał na ogół wiadomy. Mężczyźni cenią sobie przygodę, imponują im kobiety niezależne, niekonwencjonalne. Ale gdy z tej fasydy wychyla się wszystko to, co trochę zużyło w małżeństwie — zwrot następuje niechętnie w kierunku sytuacji pewnej, stabilnej — to jest do rodzinnego życia.

Pogoń za przeżyciem, przyciąga jest bardzo ludzka. Lecz kobieta, która wdaje się w przygodę z mężczyzną żonatym, tylko wtedy zasługuje na zrozumienie, jeśli rolę „przygody” a więc związku całkowicie wolnego od tradycyjnych przymusów, traktuje z totalną konsekwencją. Jeśli w myśli tej zasady szanuje swą niezależność i pozwala na nią partnerowi, którego akceptowała dobrowolnie.

Wszystko inne, co wykracza poza zamiar przeżycia uczucia bez chęci posiadania, utrata dystansu i fair play'u w stosunku do rodziny żonatego nie ma sensu. Jest początkiem, progiem niemoralności, złamania zasad gry, która zaczyna się, takich przeciw warunków nigdy nie uwzględni. I takiej postawy, mimo pozorów, nikt myślicy nie zmieści w pojęciach nowoczesności. Narusza ona zasady wolnego wyboru, swobodnej decyzji, staje się pułapką, nastawioną na kogoś kto chciał tylko kochać i być kochanym.

Oprac.: MARYNA KRAJ

Test „Risko”

SPRAWDŹ CZY

grozi ci zawal Odpowiedzi

Prezentujemy dzisiaj test „Risko”, który robi furor aktualnie w Wielkiej Brytanii, po niemniej „kalendarze” w Stanach Zjednoczonych. Wymyślił go badacz stowarzyszenia kardiologicznego Michigan Heart Association. W Europie przedrukował go Sunday Times. Pozwala każdemu obliczyć ryzyko zawału mięśnia sercowego. — Test stanowi w najgorszym wypadku pouczającą zabawę — skomentował angielski „Lancet” — jedno z najważniejszych pism medycznych — w najlepszym wypadku staje się narzędziem profilaktycznym.

Test jest prosty. W każdej rubryce tabeli odpowiedni punkt określi istniejący stan. Suma wybranych punktów pozwala określić ryzyko ewentualnego zawału. Odpowiedź na trzy pierwsze pytania jest prosta. Bardziej skomplikowana staje się sprawa odżywiania. Przez tłuszcze nie zwierzęce uczeni z Michigan Heart Association rozumieją przede wszystkim: masło, śmietanę, żółtka jajek. Autorzy testu proponują odjąć z ogólnego wyniku 1 punkt tym, którzy ciężko pracują fizycznie, natomiast dodać tym, którzy dużo palą zaciągając się przy tym głęboko.

Test spełni swoją rolę — oceniają autorzy — jeśli zaniepokojeni wynikiem zmienią nieco swój tryb życia.

wiek	charakterystyki fizyczne	ciśnienie	odżywianie	ruch fizyczny	palenie	waga	dziedziczność
10—20	kobieta — przed 40	powyżej 100	bez tłuszczu zwierzęcego	intensywny	nie pali	poniżej 2,5 kg od normalnej	rodzice nie chorowali na serce
pkt. 1	pkt. 1	pkt. 1	pkt. 1	pkt. 1	pkt. 0	pkt. 0	pkt. 1
21—30	kobieta — 40—50 lat	powyżej 120	10 proc. tłuszczu zwierzęcego	ruch fizyczny umiarkowany	cygaro albo fajka	niewiele więcej jak 2,5 kg powyżej albo poniżej normalnej	jedno z rodziców z chorobą serca po sześćdziesiątce
pkt. 2	pkt. 2	pkt. 2	pkt. 2	pkt. 2	pkt. 1	pkt. 1	pkt. 2
31—40	kobieta — po 50	powyżej 140	20 proc. tłuszczu zwierzęcego	praca siedząca, intensywny ruch fizyczny dla odpoczynku	10 papierosów dziennie	3—10 kg powyżej normalnej	dwojga rodziców z chorobą serca powyżej 60
pkt. 3	pkt. 3	pkt. 3	pkt. 3	pkt. 3	pkt. 2	pkt. 2	pkt. 3
41—50	mężczyzna	powyżej 160	30 proc. tłuszczu zwierzęcego	praca siedząca, ruch fizyczny umiarkowany	20 papierosów dziennie	11—17 kg powyżej normalnej	jedno z rodziców z chorobą serca przed 60
pkt. 4	pkt. 5	pkt. 4	pkt. 4	pkt. 5	pkt. 4	pkt. 4	pkt. 4
51—60	mężczyzna korpulentny	powyżej 180	40 proc. tłuszczu zwierzęcego	praca siedząca, ruch fizyczny znikomy	30 papierosów dziennie	18—25 kg powyżej normalnej	dwoch członków rodziny chorych przed 60
pkt. 6	pkt. 6	pkt. 6	pkt. 6	pkt. 6	pkt. 6	pkt. 6	pkt. 6
61—70	mężczyzna korpulentny 1 tony	powyżej 200	50 proc. tłuszczu zwierzęcego	brak absolutny ruchu fizycznego	40 papierosów dziennie więcej	26—33 kg i więcej powyżej normalnej	troje z rodziny z chorobą serca przed 60
pkt. 8	pkt. 7	pkt. 8	pkt. 7	pkt. 8	pkt. 10	pkt. 7	pkt. 7

RZECZY OZIWNE I CIEKANE

TOTEK-MORDERCA

Totalizator konny stał się przyczyną samobójstwa pewnego małżeństwa na Sumatrze. Kiedy okazało się, że na ich konto padła główna wygrana, małżonkowie spalili stary dom, na którego miejscu chcieli postawić piękną willę. Niestety zapomnieli zabrać kuponu, bez którego nie można było podjąć wygranej...

NIEDŹWIEDZIA ZEMSTA

Nie mogą znaleźć w lesie braci, stado niedźwiedzi wyszło z tajgi nadamurskiej w poszukiwaniu miodu. Ich pastwą pado 600 uli w trzech pobliskich sowchozach. Łakomych rabusiów nie udało się odpedzić, dopóki nie dokończyli dzieła zniszczenia.

POD WODĄ GRA SIĘ SZYBCIEJ

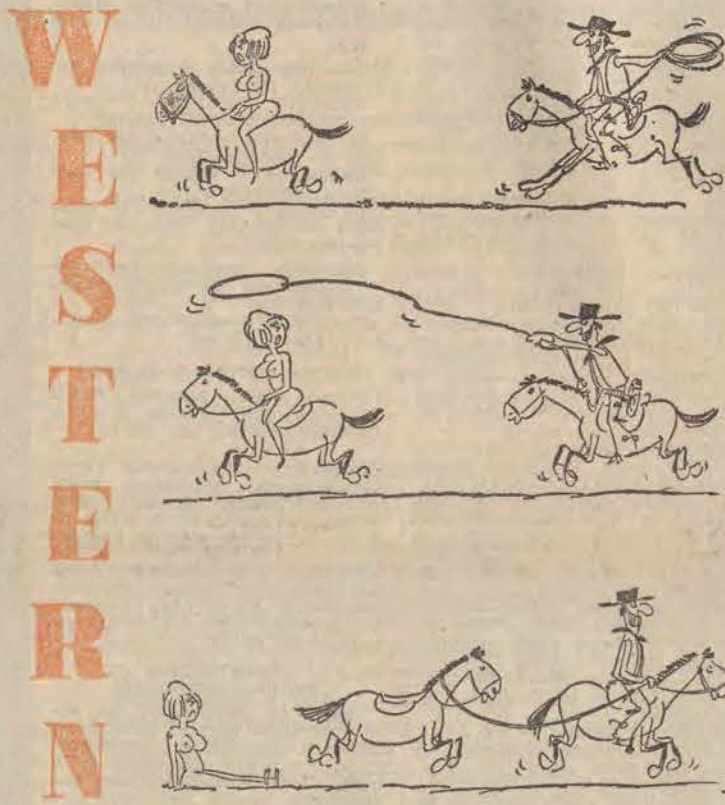
Niecodzienny mecz szachowy rozegrano w Sydney, a ściślej mówiąc, w pobliżu tego miasta, na dnie zatoki Morza Tasmańskiego. W rozgrywkach uczestniczyło 18 płetwonurków. Były to najszybsze rozgrywki, ze względu na ograniczone zapasy tlenu. Wygrał Australijczyk Warren Levia.

NIE STRZELAĆ DO TELEWIZORA!

30-letni wielbiciel Rity Pavone, Francesco Franco, tak się zdenerwował niezyskaniem przez nią pierwszej nagrody w konkursie piosenkarskim zorganizowanym przez telewizję włoską, że wyjął rewolwer i wiałował w ekran telewizora cały magazynek. Jedną z kul rykoszetem rania poważnie impetyka.

REKORDOWO DOOKOŁA ŚWIATA

Angielka Shella Sandersan odbyła najszybszą podróż dookoła świata, korzystając jedynie z regularnych linii lotniczych. Rekordowy czas tej podróży wyniósł 58 godzin i 30 minut.



MIARA WARTOŚCI HISTORYCZNEJ

39 lat temu w amerykańskim mieście Arcadia w stanie Luizjana policja udało się z zasadki schwytać dwóch groźnych przestępców. Próbowali uciec samochodem marki „Ford”, ale grad kul zamielił wóz w rzeszoto, poplamione krwią. Właśnie dlatego... nabrał on niesłychanie na wartości i ostatecznie został sprzedany na aukcji za sumę 175 000 dolarów.

Nabywcą, niejaki Peter Simon chlubi się, że wrak samochodu posiada aż 160 dziur od kul, a każda jest oryginalna — bez późniejszych „doróbek”. Rzecz historyczna!

- KOKTAJL KOMPUTEROWY** doskonale zmieszany napój wysokowy. Przy jednym „narządzeniu” — 150 pucharów. Patent na komputerowego barmana jest własnością Amerykanina, Roberta W. Crossa — specjalisty z dziedziny inżynierii lotniczej. Konstruktor twierdzi, że nie pije.
- POZIOMO:** 1. Wiedzie do Izby, 6. Imię Bartoka, 7. Siedzonko bez pleców, 9. Znany utwór Gogola, 11. Ptaszek o czerwonym brzuszku, 13. Zagony zbożowy, 15. Najcenniejszy
3. Bursa dla młodzieży, 4. Przesadne przyzwyczajenie, 5. Fioletowy w zbożu, 8. Do robienia półsłupków i słupków, 10. Rajska degustatorka owoców, 12. protoplasta Ionów, 13. Chuligan, ladaco, 14. Bogacz in-

polski len

kamień szlachetny, 18. Wchłaniaczka kleksów, 19. Uskrzydłony lew, opiekun skarbów Apolna, 20. Zakazanie.

PIONOWO: 1. Branka wojskowa, 2. Może być wiślanym,

Rozwiązanie i nagrody

Zjednoczenie Przemysłu Liniarskiego w Łodzi wylosowali: Mariola Dębska Zgierz, Osiedle Sikorskiego bl. 16 m. 41 — komplet haftowany, złoty. Wojciech Pawlak, Łódź, ul. Nawrot 99 — komplet śniadaniowy czerwony, Janina Tomczuk, Łódź, ul. Żeromskiego 9 — komplet haftowany niebieski: Nagrody są do odebrania w redakcji „DE” (archiwum) w godz. od 9 do 15. (cis)

PROZWIAZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

POZIOMO: lej, port, elegia, sobota, miał, czołmek, Arkadia, gwardia, „Ratafia”, Jawa, Etna, kaskader.

PIONOWO: leszcz, Jabłonna, pyton, team, meta, parada, „Inka”, katar, dryf, woda, gejer, kantor, Arab.

Zaszyfrowane hasło brzmiało: „NA SERWECIE LNIANEJ ZJESZ Z APETYTEM”.

Nagrody ufundowane przez

KLONDIKE — 1973

Władze amerykańskie zezwoliły na wstęp do starych złotonośnych wyrobisk zarówno amatorom, jak i zawodowym poszukiwaczom złota. Gorączka złota ogarnęła cały kraj, tym bardziej, że złoto można sprządać po cenach rynkowych, dwakroć wyższych, niż oficjalne. Dolar spada — może przy pomocy nowego Klondike uda się uratować jego prestiż? (a)



Johannes Kepler, odkrywca praw rządzących ruchem planet, zarabiał na utrzymanie stawianiem horoskopów. Chcąc usprawnić swoją pracę, napisał: „Astrologia jest głupią córką matki — astronomii”. Lecz przez minione sto lat ta matka matka nie mogłaby wyżyć, gdyby nie pomoc głupiej córki!

Czy istnieją wiedza astronomii poprzeczna astrologii? Choć nigdy już chyba nie poznamy początków jednej ani drugiej, sądzimy, że dopiero pewien zasób obserwacji ciemnych niebieskich pozwolił snuć domysły o ich wpływie na życie ziemskie.

Jednakże gołym okiem nie sposób było dostrzec więcej niż pięć planet systemu słonecznego: Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna. One więc tylko, razem ze Słońcem, Księżycem — satelitą ziemskim i konstelacjami gwiazdowymi miały, zdaniem astrologów, wpływ na bieg naszego życia. Co najmniej do końca XVIII wieku z udziałem w kształtowaniu się losów człowieka wyliczono Urana, Neptuna i Plutona oraz kilkadziesiąt księżyców. Sami sobie dopowiedzieli, jak to wpłynęło na „wiarygodność” przepowiedni astrologicznych.

Co uczyniłszy, przeczytajmy horoskop na najbliższy tydzień: **BARAN** (21. III — 20. IV): Najwyższy czas, żebyś zajął jasne stanowisko w stosunkach z bliższą osobą.

BYK (21. IV — 21. V): Nie daj się ponieść niecierpliwości wobec kolegów i zwierzątek.

BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI): Nie pozwól, aby inni zdecydowali za ciebie w ważnej sprawie zawodowej.

RAK (22. VI — 22. VII): Masz okazję do rozproszenia nieporozumień z najbliższym człowiekiem kosztem niewielkich ustępstw.

LEW (23. VII — 23. VIII): Nie dawaj powodów do zazdrości twoja „gra” nie warta świeczki.

PANNA (24. VIII — 23. IX): W najbliższym czasie uczynisz duży postępowanie w pracy albo nauce.

WAGA (24. IX — 23. X): Otrzymasz propozycję podjęcia ambitniejszych zadań.

SKORPION (24. X — 23. XI): Nowa sytuacja w miejscu pracy wymaga od ciebie taktu i dyskrekcji.

STRZELEC (23. XI — 21. XII): Nie odmawiaj pomocy, o którą zwróci się ktoś z przyjaciół lub z dalszej rodziny.

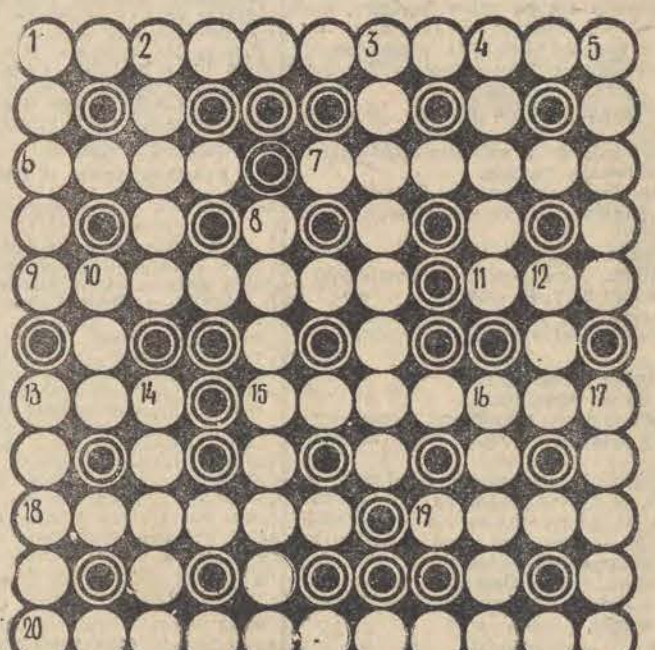
KOZIOROZEC (22. XII — 20. I): Twoja trudność zawodowa są bliższe nomyślnego rozwiązania.

WODNIK (21. I — 19. II): Uporządkuj drobne zaległości nim znacznie się okresz bardzo intensywnej pracy.

RYBY (20. II — 20. III): Nie spodziewaj spotkania albo czyjś przyjazd przetrwaj twój monotonny tryb życia.

NAGRODY: 3 zestawy wyrobów lnianych

KRZYŻÓWKI nr 31



KONKURS AKADEMIA MEDYCZNA W ŁODZI

ogłasza konkurs na stanowiska
nauczycieli akademickich —
asystentów-stażystów, asystentów, st.
asystentów, adiunktów i nauczycieli
przedmiotu
na Wydziale Lekarskim:

1. INSTYTUT BIOLOGICZNO-MORFOLOGICZNY
a) Zakład Anatomii Prawidłowej,
b) Zakład Histologii i Embriologii.
2. INSTYTUT FIZJOLOGII I BIOCHEMII
a) Zakład Biochemii
b) Zakład Fizjologii,
c) Zakład Chemii Ogólnej,
d) Zakład Fizjologii.
3. INSTYTUT MEDYCZYNY SPOŁECZNEJ
a) Zakład Higieny,
b) Zakład Organizacji Ochrony Zdrowia,
c) Pracownia Epidemiologii,
d) Pracownia Informatyki Medycznej,
e) Zespół Psychologii Lekarskiej,
f) Pracownia Techniki Obliczeniowej.
4. INSTYTUT MEDYCZYNY WĘWNETRZNEJ
a) Klinika Diabetologiczna,
b) Klinika Kardiologiczna,
c) Klinika Fizjologiczna.
5. INSTYTUT GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA,
6. INSTYTUT PATOLOGII,
a) Zakład Anatomii Patologicznej,
7. ZAKŁAD MEDYCZYNY SĄDOWEJ,
8. I KLINIKA CHIRURGICZNA.

NA
WYDZIALE FARMACEUTYCZNYM:

1. INSTYTUT PODSTAWOWYCH NAUK CHEMICZNYCH.

O powyższe stanowiska mogą ubiegać się lekarze, lekarze dent., farmaceuci, antropolodzy, biolodzy, matematycy, statystycy, ekonomiści.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie powinni złożyć: podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy, uwiarytelniony odpis dyplomu, opinię z ostatniego miejsca pracy. Po uzyskaniu akceptacji kierownika, dokumenty powyższe należy składać w dziale kadr w godz. 8-14 do dnia 20 września 1973 roku. 7323-k

OGŁOSZENIA DROBNE



SPRZEDAM futro karakułowe. Tel. 886-80, godz. 17-20 13662 g

AKORDEON „Weltmeister“ 80 basów sprzedam. Bydgoska 15, m. 16 13660 g

KOLNIERZE z lśnów sprzedam prywatnie. Zachodnia 23 B, m. 35, blok, pierwsze piętro, koło drogi, wejście z podwórka. Niedziałki, soboty 12074

PIĘKNE laptki karakułowe czarne sprzedam. Telefon 844-66 po 17 13570 g

„RIGA“ — radio tranzystorowe sprzedam. Tel. 570-41 13597 g

FUTRO — brązowe laptki kanadyjskie, modny fason i kożuch dziewczęcy (9-12 lat) używany sprzedam. Tel. 656-26 13597 g

KOZUCHE damski, męski sprzedam. Targowa 8, m. 2a 11890 g

SPRZEDAM futro — laptki karakułowe. Tel. 355-09 13381 g

FUTRO — laptki karakułowe czarne i dwa grzejniki elektryczne sprzedam. Wschodnia 57, m. 2 13401 g

DOMEK — pokój, kuchnia, garaż lub warsztat sprzedam. Działka Włocław. Tel. 482-11, godz. 18-20 13554 g

DOMEK jednorodzinny ładnie położony, podpiwniczony z wygodami, ogród, garaż sprzedam. Mieszkanie 3-pokojowe w blokach na zmianie. Oferty „13551“ Prasa, Piotrkowska 98

DZIAŁKĘ ogrodniczą w Głównie z domkiem i garażem wydzierżawię lub sprzedam. Oferty „13421“ Prasa, Piotrkowska 98

DOMEK jednorodzinny, częściowo wycelowany, sprzedam. Łódź, Lewa 3 13323

DZIAŁKĘ ogrodniczą k. Łodzi — sprzedam. Łazow. Stężyckiego 5, Chojny 13390 g

ODSTĄPIE pawilon Pl. Niepodległości. Oferty „13529“ Prasa, Piotrkowska 98

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

„WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g



**W ŁODZI, ul. Piotrkowska 263,
ul. Tuwima 14.**
ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS“
w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34 3083/k

KOMUNIKAT PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ ŁÓDŹ-BALUTY INFORMUJE

mieszkańców **DZIELNICY GÓRNEJ**, że załatwianie wszelkich spraw związanych z wydawaniem praw jazdy i rejestracją pojazdów samochodowych **OD DNIA 17 WRZEŚNIA BR.** odbywa się w **PREZYDIUM DRN ŁÓDŹ-BALUTY** WYDZIAŁ KOMUNIKACJI przy ul. Róży Luksemburg nr 10 piętro I, pok. 25.

Przyjęcia interesantów: we wtorki od godz. 10 do 18, poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 8.15 do 15.30, soboty od godz. 8.15 do 13.15.

Dnia 14 września 1973 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 78 lat nasz najukochańszy Mąż, Tatus, Teść, Dziadziuś i Pradziadzius **S. i P.**

BRONISŁAW SIWECKI
b. pracownik „ARGEDU“

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. IX. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, o czym powiadamiła pograżona w smutku **RODZINA**

Dnia 13 września 1973 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzius **S. i P.**

BOLESŁAW PAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym zawiadamiają w głębokim żalu **ZONA, SYN, CÓRKA, SYNOWA i WNUCZĘTA**

W dniu 16 września 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 84 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadek **S. i P.**

ZYGMUNT ZALEWSKI
Inż. budowlany

W Zmarłym utraciliśmy nieodwołanego Meza, Ojca, Brata i Dziadka, człowieka ogromnej dobroci, wielkiej zalety serca i umysłu. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 17 września br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, o czym powiadamiamy pograżeni w głębokim żalu: **ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, SIOSTRA, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA.**

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po 16 13525 g

„FIATA 125 p 1500“ rok 1970, sprzedam. Telefon 241-28 (w dni powszednie godz. 16-18) 13457 g

„SKODĘ 1000-MB“ 1967 — sprzedam. Gagarina 12, m. 3, godz. 16-18 13396 g

„ZASTAWĘ“ sprzedam. Targowa 29, Kubik 13321 g

„SYRENE 105“ wylosowana sprzedam. Odbiór w Motosbycie. Oferty 13258“ Prasa, Piotrkowska 98

„ZASTAWĘ“ (1967) — stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 535-98 13287 g

KAROŚCIE „Trabant 600“ sprzedam. Komfortowa 2, m. 34 13605 g

„SKODĘ S-100-L“ rok 1971, przebieg 23.000 sprzedam. Górczyńska 35/9 m. 24. 14005-g

REFLEKTOREM po Łodzi

Pytanie z wykrzyknikiem

Pracownica Centrali Handlu Art. Papirniczymi i Sportowymi, p. Barbara Kaczmarska od początku zeszłego roku uwzględniona jest przez swoją radę zarządkową do odbioru abonamentów miesięcznych w Teatrze Wielkim. Przez pierwsze dwa miesiące pokazywała dowód osobisty, podpisywała się czytelnie — i to wystarczało. Potem wierzono już jej na słowo. Tak było aż do kwietnia 1973 r.

W maju żądano upoważnienia — przyniosła właśnie do końca tego roku. Tymczasem, gdy niedawno poszła na odbiór abonamentów, powiedziała jej, że musi przynieść upoważnienie co miesiąc.

Po co tyle papierków? — pyta nasza Czytelniczka, a my dodajemy do tego pytania wykrzyknik. Oto on!

R.
PS. Dziękujemy Pani za wyrażony sympatią dla naszej rubryki.

Martwe dusze

Gdyby ktoś z dawnych mieszkańców domu przy ul. Gdanińskiej 46 przybył tu po latach i spojrzął na spis lokatorów, z pewnością uśmiechnąłby się widząc na nim znajome nazwiska. Nieścisły, rozczarowany był potem, usiłując odszukać byłych sąsiadów. Wielu mieszka już gdzie indziej, niektórzy odeszli na zawsze.

Zmieńcie wreszcie nieaktualną listę lokatorów! apelujcie do ADM — za naszym pośrednictwem „najstarsi mieszkańcy kamienicy“.

(s)

Wielcy ludzie — na ulicy!

„Potworne duże i ładne ośledle na Retkini. Wprawdzie nie ma tu jeszcze dołożenia oznaczonych ulic, ale podobno jedną z nich będzie Przelajowa.

Czy naprawdę brak w naszej historii starych ludzi, których imiona mogłyby nam być ulicami? Nawet podaj adres rodzinny, gdyby miała ona nazwę kojarzącą się z kimś znanym i używanym. Brałoby to milej dla ucha, dumnie i patriotycznie.“

Patriota

22 września wolna sobota

Jak pracuje handel

Najbliższą sobotą — 22 września — będzie dniem wolnym od pracy dla wielu załóg łódzkich fabryk i przedsiębiorstw, które ten dzień odpracowały. Jak więc do wolnej soboty przygotował się handel? Czy wywołaną w atmosferę z optymizmem w tygodniu, czy może przeciwnie, w atmosferze żalu? Czy wywołaną w atmosferę z optymizmem w tygodniu, czy może przeciwnie, w atmosferze żalu?

Z informacji uzyskanych wczoraj w Wydziale Handlu, Przemysłu i Usług Prez. RN m. Łódź wynika, że w sobotę, 22 września, wszystkie sklepy ogólnospożywcze, mięsne, warzywno-owocowe, garmażeryjne i drobiazki czynne będą w godz. 7-11. Również sklepy delikatesowe otwarte będą w godz. 7-11, z wyjątkiem dyżurnujących — a będzie ich 7 — czynnych w godz. 11-16. Sklepy winno-cukiernicze, punkty sprzedaży drobnotalowej i kioski „Ruchu“ otwarte będą jak w każdą niedzielę. Sklepy branszowe — rybne i kwiaty — czynne będą jak w każdą niedzielę.

W niedzielę o godz. 12 w Muzeum Archeologiczno-Etnograficznym (pl. Wolności 14) projekcja filmowa. Wstęp wolny.

W amfiteatrze widzówkami w niedzielę o godz. 15 rozpocznie się impreza z udziałem zespołów ludowych z Wysławskiej Góry, Bukowca, Popielawy i Kierznici oraz reprezentacyjnego zespołu ludowego „Amlemy“. Odbędzie się także kiermasz „Cepeli“.

W poniedziałek o godz. 12 w LDK (ul. Traugotta 18) w wieku „Melomnena bez maski“ — odbędzie się spotkanie z aktorami scen warszawskich Zofią Petri i Michałem Pawlikiem.

Klub MPK (ul. Narutowicza 8/10) zaprasza w poniedziałek o godz. 18 na spotkanie z dyr. Jemcem Perzem nt. „Wczoraj i dziś Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej“.

Fundusz Zdrowia — procentuje zdrowiem.

POMOC do 5-miesięcznego dziecka potrzebna. Przemysłowa 28, m. 35 13522 g

POMOC do dwójki dzieci potrzebna zaraz. Warunki dobre. Rojna 48, m. 59 13632 g

OPIEKUNKA do 14-miesięcznego dziecka potrzebna. Zarzew, Wandy Wasilewskiej 13, m. 33, blok 119, po godz. 16 13515 g

POMOC do 11-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz na 7 godzin dziennie. Tel. 236-65 13420 g

POMOC do dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Łódź, 10 Lutego 7 A m. 4 13387 g

OPIEKUNKA do dziecka przejmie na stałe lub dochoząca. Letnia 15 — 5, godz. 17-20. 13982-g

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórna, weneryczna — 16.30-19. Próchnika 8 13408 g

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59. Oprócz sobót 13541 g

NAPRAWA telewizorów. — Jerzy Głuszcak, tel. 595-00 13883 g 24 za wynagrodzeniem.

ABAZUR uszyjesz sam. Szkielety druczane. Wigury 23-22, Nowierski, po 17 13433 g

SUPERLEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75 13445 g

OBUIWIE! Przerabianie obcasów oraz nosków na nowocześnie. Podwyższenie spódów. Zwężanie cholew. Wszywanie ekspresów. Wy miarna przyszew. 643-86 — Młekiwiec 21, Wróblewski 13569 g

SUPERLEGANCKIE stroje ślubne artystycznie szyje z powierzonych materiałów firma „Roma“, Zachodnia 75 13444 g

W SILNIKACH samochodowych usuwają usterki; regulują zapłon; grzniął aparatem elektronicznym „Crypton“ — regeneruje hamulce; zawieszania przednie z regulacją kątów aparatem optycznym „Dunlop“ Inż. Supady, Suwałska 24, tel. 438-78 13748 g

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w Biurze Matrymonialnym — „SWATKA“, Łódź, Piotrkowska 133 12801 g

ZGINAŁ pies — wilk czarny żółto podpalany. Powiadomił Nowotki 19 m. 13883 g 24 za wynagrodzeniem.

WARSZAWĘ 223“ (1971) sprzedam. Tel. 578-97

„SYRENE 104“, przebieg 24.000 sprzedam. Szeniałda 9, po 14 13393 g

„SYRENE 104“ rok 1970, sprzedam. Łódź, Zródłowa 45, m. 1 13711 g

„VOLKSWAGENA 1200“ (1967) sprzedam. Kopcińskiego 44, po 18 13680 g

„WARSZAWĘ 203“ (1969 rok) sprzedam. Telefon 883-08 13745 g

PILNE sprzedam „Syrene 104“ (1971) 546-24 13999 g

„WARSZAWĘ 223“ produkcyjny 1972 sprzedam. Tel. 431-63 13561 g

SAMOCHOBY „Mikrus“ — sprzedam. Bednarska 14, m. 12 13548 g

„ZASTAWĘ 750“ sprzedam. Przędzalniana 32. Garaż po

Ruch - ŁKS 2:0

„Śląska lokomotywa“ zbyt szybka dla łodzian (Red. W. Wróbel telefonuje z Chorzowa)

Danuta Plecyk wygrała w czasie mityngu lekkoatletycznego w Londynie bieg na 400 m...



Wczoraj w Chorzowie tamtejszy Ruch pokonał w meczu mistrzowskim ŁKS 2:0...

Spotkanie rozegrane na stadionie chorzowskiego Ruchu rozpoczęło się od zmasowanych ataków gospodarzy...

Wzrosty wykorzystali. Na dobrą sprawę, gospodarze mogli wygrać wczesniejszy mecz...

W zespole „chorzowskiej lokomotywy“ jak to popularnie określają się na Śląsku niebieskich...

O przewadze Ruchu świadczą stosunek bitych rzutów...

LEGIA - ROW 0:0

Legia Warszawa - ROW Rybnik 0:0. Widzów 20 tys. W zespole Legii dobrze spisywała się trójka olimpijczyków...

ODRA - POGOŃ 2:2

Odra Opole - Pogoń Szczecin 2:2 (1:1). Bramki dla Odry zdobyli: Krawiec (26 min.) i Gano (64 min.)...

ZAGŁĘBIE (W) - GÓRNIK 0:3

Zagłębie Wałbrzych - Górnik Zabrze 0:3 (0:0). Bramki zdobyli: Szołtyś (75 i 87 min.) oraz Łazurowicz (80 min.)...

Pilkarze Widzewa stracili dwa punkty w Gdańsku

Wczoraj pilkarze Widzewa rozegrali w Gdańsku kolejny mecz o mistrzostwo II ligi.

W wyprzedzonej pierwszej połowie meczu łodzianie w drugiej części nastawili się na utrzymanie wyniku...

XVII Spadochronowe Mistrzostwa Polski

Francuz Rajade najlepszy w akrobacji

W ramach XVII Spadochronowych Mistrzostw Polski rozgrywanych na Lublinku zakończono konkurencje akrobacji...

Dziś dalsze dwie kolejki skoków na belmo. Rozegrane one zostaną podczas pokazów lotniczych...

Żuźłowcy Wielkiej Brytanii mistrzami świata

Wczoraj na stadionie Wembley w Londynie rozegrany został finał drużynowych mistrzostw świata na żuźlu.

Czy dojdzie do pojedynku SZURKOWSKI-MERCX?

Jacques Marchand w paryskim dzienniku sportowym „L'Equipe“ dokonał analizy sytuacji w amatorskim kolarstwie...



R. Szurkowski

stycznych potwierdza, że różnica poziomów została zniwelowana (mowa o poziomie zawodowców i amatorów)...



E. Mercx

prezentant Holandii, a nie jednej z grup profesjonalnych.

„Szurkowski - pisze J. Marchand - w walce o tegoroczna koszulkę w Barcelonie pasował bardziej do grupy zawodowców, niż do swych amatorskich rywali”...

Puchar „DL” dla najlepszego „australijczyka”

Wysoka pozycja łódzkiego kolarstwa torowego w kraju sprawia, że w naszym mieście organizowane są coraz częściej zawody...

jest to chyba najlepszym wyróżnieniem dla łódzkiego zawodnika, z których wielu wchodzi w skład kadry narodowej...

Zwycięstwo piłkarzy Smoleńska w Tomaszowie

W Tomaszowie Mazowieckim gościła piłkarska drużyna Iskra z Smoleńska. Rozegrali oni towarzyskie spotkanie z miejscową Lechią.

W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy okręgowej Boruta pokonała 3:0 (1:0) Chojęński KS. Bramki zdobyli Waliszewski - 2 i Drubuszewski - 1.

Dzisiejsze imprezy

- BOKS: II liga Gwardia - Stocznowiec (Gdańsk), Pałac Sportowy Godz. 11.
KOLARSTWO: międzynarodowe zawody z okazji 75-lecia łódzkiego tramwaju...



Polskie zespoły juniorów w piłce siatkowej zajęły w konkurencji dziewcząt I i chłopców trzecie miejsca. Siatkarki w meczu o brązowy medal pokonały drużynę NRF...

Po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego CSRS - Węgry w konkurencji mężczyzn prowadzą zawodnicy CSRS 60:46, a kobiety Wegler 34:28.

W Krakowie w czasie zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przy świetle elektrycznym Szordykowski wygrał bieg na 5.000 m w czasie - 14.38,0.

Koszykarki AZS Lublin pokonały KS Unibet Białystok 54:46.

W dwóch sytuacjach piłkarze ŁKS mogli zmienić niekorzystny dla siebie rezultat. W 57 min. podanie ze środka boiska przyjął Maleński...

W 81 minucie szalejący po prawym skrzydle Marx przyjmując podanie od swoich kolegów, podprowadza piłkę i silnym strzałem ustala wynik spotkania.

Trzeba sobie powiedzieć jasno, że piłkarze ŁKS na nie świetnie grające go Ruchu wypadli raczej słabo.

Najciekawszą konkurencją sobotnich zawodów był skok w dal mężczyzn. Zwyciężył Poduźny (ZSRR) - 8,06 przed Klausem (NRD) - 8,01.

Bieg na 10.000 m wygrał dwukrotny mistrz olimpijski, Fin Viren - 28.48,07 przed swym rodakiem Nikkari - 28.48,48 i Letteritzem (NRD) 28.49,73.

Najlepszym z polskich zawodników okazał się J. Kowalski, który zajął 20 miejsce. Barcik był 24, Lis - 28 - wszyscy ze stratą 4,30 do zwycięzcy.

Z udziałem 75 zawodników z 14 zespołów rozpoczął się 23 wyścig kolarski dookoła Bułgarii.

Zwycięzcą pierwszego etapu na trasie Pelin - Trojan (164 km) został Skopyrev (ZSRR) - 4:04.03 przed Bulgarem Wasiliewem - 4:04.33 i Belgiem Van Lindenem - 4:04.48.

Najlepszym z polskich zawodników okazał się J. Kowalski, który zajął 20 miejsce. Barcik był 24, Lis - 28 - wszyscy ze stratą 4,30 do zwycięzcy.

Zespołowo etap wygrała drużyna Czarnomorca Burgas - 12:18.41. Polacy zostali sklasyfikowani na ósmej pozycji - 12:25.45.

Nadal w dobrej formie znajduje się najlepsza nasza sprinterka Irena Szewińska. Wygrała ona wczoraj w Warszawie bieg na 100 m w czasie - 11,5 przed Styranką - 11,6.

Kacperczyk przebiegła 400 m w czasie - 53,2. Raabszyn w biegu na 100 m ppł. uzyskała - 13,2. Joachimowski w trójskoku uzyskał - 16,62. Nowosz 100 m przebiegł w czasie - 10,5. Gajdziński rzucił dyskiem - 59,42.

I. Szewińska nadal zwycięża Gajdziński - 59,42 w dysku

Nadal w dobrej formie znajduje się najlepsza nasza sprinterka Irena Szewińska. Wygrała ona wczoraj w Warszawie bieg na 100 m w czasie - 11,5 przed Styranką - 11,6.

Decyzją Wydziału Gier i Dyscypliny PZKosz. zawieszono na okres 2 lat karę dyskwalifikacji nałożoną na koszykarza Wybrzeża Gdańsk Edwarda Jurkiewicza.

Decyzja ta została zaakceptowana przez GKKFIT i Federację Sportu. Edwardowi Jurkiewiczowi postanowiono stworzyć szansę powrotu do czynnego życia sportowego.

W okresie międzywojennym mistrzami kortów łódzkich byli bracia Stolarowie. Należeli oni do ścisłej czołówki graczy polskich.

W grupie kobiet wyróżniały się Paichłowa i Cunge. W pierwszych latach po wojnie bardzo dobrze grali bracia Walery i Józef Nowiczy, Kory w parku Poniatowskiego gromadziły na starcie wybitnych zawodników.

W parku Poniatowskiego gromadziły na starcie wybitnych zawodników. Turnieje w obszarze krajowej i międzynarodowej cieszyły się licznym niesłabnącym powodzeniem. Do czołówki doszlusował Borowczyk. Stało się cisano w parku Poniatowskiego. Dzięki inicjatywie i osobistemu wysiłkom J. Nowopolskiego wybudowano piękny pawilon i centralny kort z trybunami.

MKT stał się jednym z najlepszych klubów tenisowych w Polsce. W barwach jego grali m. in. tacy zawodnicy jak J. Hebda, Wł. Skonecki, J. Orlikowski. Przyjemnie było patrzeć jak M. Dowborówna zdobywała tytuł wicemistrzyni Polski przegrywając jedynie ze sławną J. Jedrzejewską, Walerego i Józefa Nowickich zastąpił synowie Józefa - Tadeusz i Wiesław. Dwa ci doskonałe gracze wchodzili w skład naszej drużyny daviscupowej.

Po tustych latach tenisa łódzkiego, kiedy to organizowano u nas nie tylko mistrzostwa Polski,



ale i liczne turnieje międzynarodowe, nadeszły - chude. Wyjeżdża do Warszawy Tadeusz Nowicki, Opuścza szeroki MKT Skonecki, Orlikowski przenosi się do Gdańska. Na kortach łódzkich pozostaje jak dotychczas niepokole-

nany Wiesław Nowicki, któremu coraz trudniej utrzymać się w gronie najlepszych tenisistów Polski.

Na kortach MKT, ŁKS, Startu nie widać młodzieży z raketami w ręku, jeśli nie liczyć małej garstki zapaleńców, którzy nie bacząc na wszelkie przeciwności losu próbują doskonalić swoje talenty. Wydaje nam się, że coraz bar-

dziej kurcząca się garstka łódzkich działaczy tenisowych, nie potrafi znaleźć odpowiedniej recepty na dopływ utalentowanej młodzieży.

Ogłoszenie w prasie, że ta lub inna sekcja tenisowa przyjmuje chętnych - jest jedynie półśrodkiem. Po prasowym ogłoszeniu przydatni chętni, ale nie zawsze utalentowani. Uważamy, że należy zorganizować więcej zawodów propagandowych z udziałem możliwie najlepszych rakiet Polski.

Na kortach MKT, ŁKS, Startu nie widać młodzieży z raketami w ręku, jeśli nie liczyć małej garstki zapaleńców, którzy nie bacząc na wszelkie przeciwności losu próbują doskonalić swoje talenty. Wydaje nam się, że coraz bar-

Na kortach MKT, ŁKS, Startu nie widać młodzieży z raketami w ręku, jeśli nie liczyć małej garstki zapaleńców, którzy nie bacząc na wszelkie przeciwności losu próbują doskonalić swoje talenty. Wydaje nam się, że coraz bar-